

GŁOS ROBOTNICZY

ORGAN KW I KŁ POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

№ 222 — ROK VII

ŁÓDŹ, PONIEDZIAŁEK 20 SIERPNIA 1951 ROKU

CENA 10 GR.

Nowy poseł Iranu w Polsce



Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Bolesław Bierut przyjął w dniu 16 bm. na audiencji w Belwederze Posła Nadzwyczajnego i Ministra Pełnomocnego Iranu, Ismail Medjidi, który złożył Prezydentowi RP listy uciężdzenia. CAF fot. W. Kondracki.

Młodzież świata pozostanie wierna sprawie pokoju Uroczyste zakończenie Złotu Berlińskiego

BERLIN (PAP) — Na zakończenie Złotu odbyła się potężna manifestacja uczestników Złotu na placu im. Marksa - Engelsa.

O godz. 19-ej fanfary obwieściły początek manifestacji. Na maszt zaciągnięto flagę Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej. Środkiem alei Unter den Linden szeli wielobarwny korowód młodzieży, na której czele kroczyły delegacje młodzieży pięciu mocarstw: Związku Radzieckiego, Chin, Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji. W ten sposób zadokumentowana została symboliczna nienagła wola całej młodzieży świata — zawarcia paktu pokoju między pięcioma mocarstwami. Ukazanie się pierwszych szeregów młodzieży kroczącej w pochodzie, powitane zostało entuzjastycznymi okrzykami nieprzebranych tłumów: „Niech żyje pokój!”, „Zadamy zawarcia paktu pokoju!”. Ludność Berlina obsypuje delegacje młodzieży pięciu mocarstw kwiatami.

Na czele delegacji młodzieży pięciu mocarstw kroczą przedstawiciele Komсомо, którzy niosą obryzany portret wielkiego wodza światowego ruchu pokoju — Józefa Stalina.

W powodzi jarzących się reflektorów, mijają barwne grupy młodzieży, która powiewa kolorowymi chustkami w stronę trybuny honorowej. Na trybunie znajdowali się prezydent NRD, Wilhelm Pieck, premier

Grotewohl, wicepremier Ulbricht, przewodniczący Międzynarodowego Związku Studentów — Grohman, sekretarz generalny Światowej Rady Pokoju, Jean Lafitte, sekretarz generalny Komсомо Michajłow i inni.

Manifestację otworzył przewodniczący komitetu III Światowego Złotu, Grohman, który oświadczył m. in.:

Ubiegłe 2 tygodnie pozostają na zawsze w pamięci milionów chłopców i dziewcząt wszystkich krajów. Ani pogromki Scelby, ani oszczerstwa Morrisona, ani bagnety amerykańskiej policji adenauerowskiej nie mogły powstrzymać naporu młodzieży, zmierzającej ze 104 krajów na Złot do Berlina.

Wrogowie pokoju i współpracy między narodami ponieśli nową klęskę i znowu okryli się hańbą w obliczu całej milijardej pokój ludzkości.

Złot wykazał, że młodzież, że studenci znajdują się w szeregach obrońców pokoju. Mówca podziękował następnie młodzieży niemieckiej i rządowi NRD za szlachetną gościnność. „Życzymy młodzieży niemieckiej z całego serca — powiedział Grohman — dalszych sukcesów w naszej wspólnej walce o trwały pokój!”

Następnie zabrał głos sekretarz generalny Światowej Rady Pokoju, Jean Lafitte oraz reprezentanci młodzieży Związku Radzieckiego,

Chin, Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji.

Z kolei wygłosił przemówienie premier Grotewohl (treść przemówienia podamy w numerze jutrzejszym).

Punktem kulminacyjnym manifestacji, w której wzięło udział milion ludzi, było odczytanie ślubowania młodzieży świata. Przewodniczący Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej, Berlinguer, wśród ciszy, która zalegała obryzany plac, zwrócił się do uczestników Złotu z apelem o wzmocnienie aktyw-

ności w walce o pokój. Setki tysięcy rąk podniosły się w przysiędze i delegacje 104 krajów w swych ojczystych językach powtórzyły tekst ślubowania. Następnie zabrzmiał hymn Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej, odśpiewany we wszystkich językach. Dłonie młodych chłopców i dziewcząt ze wszystkich krajów świata łączą się w braterskim uścisku i z pierś setek tysięcy wydobywa się potężny okrzyk na cześć światowego obozu pokoju oraz jego wodza, Józefa Stalina.

Ślubowanie uczestników III Światowego Złotu Młodych Bojowników o Pokój

My, 2 miliony chłopców i dziewcząt ze 104 krajów świata, przedstawiciele najróżnorodniejszych ras, światopoglądów, wierzeń religijnych i warstw społecznych, przybyliśmy do Berlina na III Światowy Złot Młodych Bojowników o Pokój, by wobec całej ludzkości uroczyste oświadczyć, że niezłomną wolą młodej generacji wszystkich krajów i narodów i jej najgłębszym życzeniem jest utrzymanie pokoju i wywalczenie lepszej przyszłości.

Jesteśmy świadomi tego, że świat stoi w obliczu poważnej groźby nowej wojny, że wrogowie pokoju czynią wszystko, co w ich mocy, by zakłócić przyjazne stosunki między narodami. Wrogowie pokoju rozpętali niepomohany wyścig zbrojeń, a w niektórych krajach przeszli oni do otwartych aktów agresji!

Jesteśmy świadomi tego — że młodzież będzie pierwszą ofiarą katastrofy wojennej! że przygotowania wojenne w katastrofalny sposób pogarszają warunki życia młodej generacji!

Jeżeli od naszej jedności zależy aktywny udział młodej generacji we wspólnej walce narodów w obronie pokoju!

Jesteśmy głęboko przekonani, że istnieje niezawodny środek do zapobieżenia nowej wojnie! Polega on na tym, by powstrzymać zbrojenia i zawrzeć pakt pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami.

Wracamy do swych krajów pełni entuzjazmu na myśl o niezapomnianych dniach Światowego Złotu, o dniach, które stały pod znakiem szczerzej przyjaźni i wzajemnego zrozumienia. Wracamy do swych domów bardziej niż kiedykolwiek przekonani o tym, że siły pokoju odniosą zwycięstwo.

My, uczestnicy III Światowego Złotu Młodych Bojowników o Pokój, zdając sobie sprawę z niebezpieczeństwa, zagrażającego ludzkości, oraz z naszej odpowiedzialności we wspólnej walce narodów o pokój — składamy w imieniu wielu milionów pokój milujących młodych ludzi wszystkich krajów uroczyste ślubowanie:

o zdemaskowanie i pokrzyżowanie planów wrogów pokoju i ludzkości,

o powstrzymanie wyścigu zbrojeń i polepszenie warunków życia młodzieży,

o wzmocnienie przyjaźni i pokojowej współpracy narodów i młodzieży wszystkich krajów,

o utrzymanie naszej jedności we wspólnej walce o pokój, o wzmocnienie i rozszerzenie naszej jedności, która tak wspólny wyraz znalazła na Złocie,

o przyciągnięcie do naszej aktywnej walki dalszych milionów chłopców i dziewcząt,

o przysięgamy, że ze wszystkich naszych sił uczestniczyć będziemy w kampanii o zawarcie paktu pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami. Pakt taki stworzy bowiem podstawę pokojowej współpracy narodów.

W tej uroczystej chwili przysięgamy, że pozostaniemy wierni sprawie pokoju!

Z San Francisco zabrmi głos narodów

4 września w San Francisco rozpocznie się konferencja dla zawarcia traktatu pokojowego z Japonią. Zwołana jest ona z inicjatywy rządu USA, który pragnie na tej drodze doprowadzić do zalegalizowania wytycznych polityki amerykańskich imperialistów w stosunku do Japonii. Jakże to są wstydliwe? Rzemieślnicy Japonii, kontynuowanie okupacji Japonii przez wojska amerykańskie, faszystacja Japonii, wciągnięcie Japonii do imperialistycznego spisku przeciwko ZSRR i Chinom Ludowym, utrwalenie amerykańskiej grabieży wyspy Tajwan.

Imyślni słowy amerykańscy organizatorzy nowej wojny przesłaniają Japonii na Dalekim Wschodzie bardzo podobną rolę do tej, jaką przeznaczają Niemcom Zachodnim w Europie.

Do sprawy przygotowania traktatu pokojowego z Japonią rząd amerykański od pierwszej chwili przystąpił z nęzką niekrywaną chęcią narzucenia swej woli innym państwom, które brały udział w walce przeciwko Japonii. Usiłował przede wszystkim przejąć do porządku dziennego nad uwagami Związku Radzieckiego, państwa, którego udział w walce przeciwko Japonii zdecydował o klęsce militarystów japońskich. Imperialiści amerykańscy odsunęli od udziału w opracowaniu traktatu i w konferencji w San Francisco Chiny, kraj najbardziej tym zainteresowany.

W ostatnim swoim oświadczeniu minister spraw zagranicznych Chińskiej Republiki Ludowej Czu En-łai komentując amerykańsko-angielski projekt traktatu pokojowego z Japonią i konferencję w San Francisco stwierdził, że odsunęli Chińskiej Republiki Ludowej od udziału w konferencji pozostaje w sprzeczności ze zobowiązaniami międzynarodowymi.

Nawet satelici USA wysławiali pewne zastrzeżenia wobec dyktatu, jakim jest amerykański projekt traktatu pokojowego. Imperializm amerykański udało się nie bez trudu „wypłynąć” na swych satelitach, by zrezygnowali ze swych zastrzeżeń, poparli amerykański dyktat i zjawili się w San Francisco dla złożenia swych podpisów pod dokumentem, który bez reszty odsłania wojenne cele przyszłocześnie polityce amerykańskiej na Dalekim Wschodzie.

W ten sposób konferencja w San Francisco miała stać się czystą formalnością, która pozwoli amerykańskim imperialistom przystąpić do przyspieszonej realizacji polityki przekształcania Japonii w dalekowschodnią bazę agresji. Francuska agencja prasowa AFP pisała wprost, że zadanie konferencji w San Francisco ograniczy się do „zaakceptowania projektu traktatu opracowanego przez Dullesa”. Jeszcze wyraźniej określił charakter owej konferencji sam Dulles, który podkreślił, że „poszczególne kraje zostały zaproszone do San Francisco celem podpisania traktatu”, a nie dyskutowania nad nim.

Nie widać dziwnego, że decyzja rządu ZSRR wzięcia udziału w konferencji w San Francisco zbita z tropu amerykańskich imperialistów. Znalazło to wyraz w artykule wasyngtońskiego korespondenta Reutersa, który z gorzkością stwierdza, że „konferencja, która miała być tylko formalnym spotkaniem dla złożenia podpisów pod przygotowanym już traktatem, będzie teraz musiała zmienić swój charakter”.

Spaliły na panewce nadzieje Waszyngtonu na to, że w San Francisco będą mieli głos tylko amerykańscy autorzy traktatu, zwącego się pokojowym, a będącego w rzeczywistości traktatem ułatwiającym przygotowanie nowej wojny. Zapowiedziany udział Związku Radzieckiego w konferencji w San Francisco jest jeszcze jednym dowodem, że Kraj Socjalizmu nie pomija żadnej okazji, byleby tylko przyczynił się do uniemożliwienia garście ludobójców realizacji ich zbrodniczych planów.

Amerkańscy imperialiści boją się tego. Boją się, zdając sobie w pełni sprawę z faktu, że ich projekt traktatu pokojowego z Japonią nie cieszy się popularnością w żadnym kraju. „Nie jest tajemnicą — pisze reakcyjny dziennik angielski „Yorkshire Post” — że projekt traktatu opracowany został przez Dullesa i że żaden z krajów Brytyjskiej Wspólnoty nie jest zadowolony z poszczególnych jego punktów”. W samej Japonii, jak wynika z ankiety przeprowadzonej przez dziennik „Yomiuri” zaledwie 8 proc. ludności wyraża poparcie dla amerykańskiego projektu traktatu pokojowego z Japonią. W innych krajach azjatyckich jak np. w Indiach, Burmie, Wietnamie czy Indonezji w jeszcze silniejszym stopniu występuje wrogość wobec planów Waszyngtonu.

W konferencji w San Francisco weźmie również udział delegacja polska. Jej głos wyrazi opinię narodu polskiego, w sprawie polityki w stosunku do Japonii. Naród polski zdaje sobie sprawę, że Japonia w planach amerykańskich imperialistów jest odpowiednikiem Niemiec Zachodnich, że podobnie jak Niemcami Zachodnimi amerykańscy podżegacze wojenni pragną postąpić się Japonią dla realizacji swych wojennych planów.

Udział Związku Radzieckiego, udział Polski w konferencji w San Francisco jest dla narodów gwarancją, że w San Francisco reprezentowany będzie również głos pokój milujących ludzi.

Polska weźmie udział w konferencji w sprawie traktatu pokojowego z Japonią

WARSZAWA (PAP) — Minister Spraw Zagranicznych RP, S. Skrzyszewski, przyjął 16 bm. ambasadora St. Zjednoczonych Ameryki, p. J. Flack'a, w związku z zaproszeniem przez rząd St. Zjednoczonych i W. Brytanii rządu polskiego do wzięcia udziału w konferencji w sprawie traktatu pokojowego z Japonią w San Francisco, rozpoczynającej się 4 września 1951 r.

Min. Skrzyszewski wręczył ambasadorowi St. Zjednoczonych A-

meryki notę, stwierdzającą, że rząd polski w konferencji tej weźmie udział.

Rząd polski wyznaczył delegację na konferencję w San Francisco w składzie następującym: wiceminister Spraw Zagranicznych ob. S. Wierbłowski — przewodniczący, J. Winiewicz, ambasador RP w St. Zjednoczonych, prof. dr M. Lachs, dyrektor Dep. Prawno-Traktatobasadorowi St. Zjednoczonych A-

Kondolencje KC PZPR po zgonie tow. E. R. Bloor

WARSZAWA (PAP) — Po zgonie amerykańskiej działaczki robotniczej Elli Reeve Bloor, KC PZPR wystosował następującą depezę:

DO KOMITETU KRAJOWEGO KOMUNISTYCZNEJ PARTII USA

NOWY JORK

Z powodu zgonu zasłużonej działaczki amerykańskiego ruchu robotniczego, towarzyszy Elli Reeve Bloor, przesyłamy Wam wyrazy szczerzego współczucia.

Pozostanie ona w naszej pamięci jako przedstawicielka najlepszych tradycji amerykańskiej klasy robotniczej, internacjonalizmu i przyjaźni z wielkim Związkiem Radzieckim — ostoją pokoju i braterstwa narodów.

KOMITET CENTRALNY POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nowy antyrządziecki akt

Stany Zjednoczone wypowiedziały umowę handlową z ZSRR

MOSKWA (PAP) — Agencja TASS donosi:

Dnia 23 lipca sekretarz stanu USA, Acheson, zawiadomił rząd ZSRR, że rząd USA postanowił unieważnić radziecko - amerykański układ handlowy z 1937 r.

W związku z tym ambasada ZSRR w Waszyngtonie skierowała do Departamentu Stanu notę, w której czytamy:

Rząd radziecki otrzymał notę sekretarza stanu USA z 23 lipca 1951 r., w której podano do wiadomości, że rząd USA postanowił unieważnić układ handlowy, zawarty w 1937 r. między USA a ZSRR.

Rząd radziecki uważa za wskazane zaznaczyć, że układ handlowy między ZSRR a USA został zawarty w 1937 r., a następnie był rokrocznie wznawiany do 1942 r. gdy — na wniosek rządu USA — postanowiono przedłużyć moc tego układu na przyszłość bez zakreślenia terminu jego ważności. Rząd radziecki uważa za rzecz konieczną

zwrócić uwagę na to, że decyzja rządu USA o wypowiedzeniu układu handlowego z 1937 r. pozostaje w sprzeczności z odezwą Kongresu USA do Rady Najwyższej ZSRR i z odezwą prezydenta Trumana, skierowanymi do przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, Szwerinika, w których to dokumentach była mowa o dążeniu do poprowadzenia stosunków radziecko - amerykańskich.

Rząd radziecki ocenia wyżej wspomnianą decyzję, jako akt zmierzający do dalszego pogorszenia radziecko - amerykańskich stosunków, za co pełną odpowiedzialność spada wyłącznie na rząd USA.

Dożynki w Proboszczewicach

W dniu wczorajszym na placu sportowym w Proboszczewicach odbyły się uroczyste dożynkowe, w których wzięli masowo udział chłopci 13 gromad gminy Luźnierz.

Na trybunie, udekorowanej flagami i portretami, zajęli miejsca: przedstawiciele KC PZPR — Wydziału Rolnego, tow. August Kolecz, przedstawiciel KP PZPR tow. Mańkowski, kierownik ekipy łączności miasta ze wsią z zakładów im. Dubois — tow. Trzeciak, przewodniczący pracy i aktywności kół gospodyń, ZMP, oraz przedstawiciele Związku Samopomocy Chłopskiej.

Do zebranych przemówił sekretarz zarządu gminnego ZSCh, ob. Wawrzyniak, po czym przewodniczący GRN tow. Zarnik mówił o osiągnięciach wsi polskiej, budującej pod przewodem klasy robotniczej ustrój szczęścia i dobrobytu.

Szczególne gorące oświadczenia przemówienie przedstawiciela Odrodzonego Wojska Polskiego. Wznoszono spontaniczne okrzyki na cześć Armii Radzieckiej i Wojska Polskiego, na cześć genialnego wodza światowego obozu pokoju, Generalissimusa Stalina, na cześć Prezydenta RP Bolesława Bieruta i Marszałka Polski — Konstantego Rokossowskiego.

Następnie przed trybuną przesunął się piękny korowód dożynkowy, w którym wzięli również udział traktory, snopowizalki, żniwiarki itd.

Na zakończenie odbyło się wręczenie sprzętu sportowego LZS-owi z gromady Krzwie, część artystyczna oraz zawody sportowe.

Do późnego wieczora bawili się chłopcy na zabawie dożynkowej w Proboszczewicach.

Chłopi gminy Kurów manifestacyjnie odstawił zboże

W dniu 17 bm. od godziny 6 ze wszystkich stron gminy Kurów w pow. wieluńskim, do punktu skupu ciągnęły wozy naladowane zbożem. To chłopci gminy Kurów manife-

stacyjnie wypełniają obywatelski obowiązek. Nad wozami czerwienią się transparenty. Napisy na nich: „Wypełniany swój obowiązek wobec Ojczyzny”, „Terminowa odsta-

wa — to gwarancja pokoju”, są wyrazem patriotycznych uczuć pracującego chłopstwa, które pragnie jak najszybciej sprzedać państwu zboże, aby zapewnić miastu dostateczną ilość chleba. Mogą oni być dumni ze swego czynu. W dniu tym przywieźli oni do punktu zsy-



Manifestacyjna odstawa zboża w gminie Kurów.

Rozwijając lotnictwo ludowe — wzmocniamy siły obozu pokoju, przyczyniamy się do pokrzyżowania planów amerykańskich podżegaczy wojennych!

Uroczystość i radośnie powitamy nowy rok szkolny

Szybko zbliża się dzień i wrzesień — dzień rozpoczęcia nowego roku szkolnego. Rok szkolny 1953-54 rozpoczynamy pod hasłami: „Nie pozostawimy poza szkołą ani jednego dziecka! Wyświadczyliśmy w roku 1951, który jest rokiem ostatecznej likwidacji alfabetyzacji w naszym kraju.

7 lat istnienia Polski Ludowej to lata stałego rozwoju oświaty i kultury w naszej ojczyźnie. Stale i systematycznie podnosił się poziom nauczania w naszych szkołach. W roku bieżącym kadra nauczycieli naszego kraju powiększy się o dalsze 15 tys. absolwentów liceów pedagogicznych. W Łodzi i województwie łódzkim rozpocznie pracę 1069 nowych nauczycieli. Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych wydały przeszło 25 milionów podręczników. Hość ta całkowicie zaspokoi potrzeby naszej młodzieży.

Szkola w Polsce Ludowej jest bliźniaczym siostrzeństwem. Ta szkoła uczy i wychowuje nasze dzieci, naszą młodzież — dumą i nadzieją narodu. Wychowuje dzieci w duchu gorącej miłości do ludowej ojczyzny, do mas pracujących, w duchu braterstwa i solidarności z postępującą młodzieżą całego świata, z tą młodzieżą, która na Światowym Zlocie Młodych Bojowników o Pokój w Berlinie manifestuje swą nieugiętą wolę walki o pokój i postęp.

Toteż rozpoczęcie nowego roku szkolnego jest świętem nie tylko naszych dzieci i młodzieży. Jest świętem całego narodu. Szczególnie uroczystość będzie dzień rozpoczęcia nowego roku szkolnego w bieżącym roku. W tym dniu bowiem po raz pierwszy wstępują do szkoły dzieci urodzone w r. 1944, roku wyzwolenia i odrodzenia naszej ojczyzny. Wstępują do szkoły szczęśliwe pokolenie, które urodziło się w wywołanej spod jarzma kapitału wojny ojczyźnie. Toteż chcemy, by w dniu tym nasze dzieci i młodzież odczuły, że są przedmiotem najgłębszego zainteresowania i miłości ze strony władzy ludowej i całego społeczeństwa.

By dzień ten pozostał w pamięci dzieci trzeba go należycie przygotować. Zajmą się tym specjalne komisje przy wszystkich szkołach oraz prezydium gminnych, powiatowych i wojewódzkich rad narodowych, które zorganizują uroczystości związane z nowym rokiem szkolnym. W komisjach tych znajdują się przedstawiciele całego społeczeństwa — rad narodowych, rad zakładowych, organizacji masowych i instytucji społecznych.

Jak przedstawia się przewidywany program uroczystości związanych z otwarciem nowego roku szkolnego? Wzorem lat ubiegłych w dniu 1 sierpnia w godzinach wieczornych odbędą się odczyty i pochody młodzieży zorganizowane przez ZMP i harcerstwo. W dniu 1 września nastąpi uroczyste otwarcie roku szkolnego we wszystkich szkołach powiatowych z bogatą częścią artystyczną. W dniu 2 września, który przypada w niedzielę, odbędą się w całym kraju masowe specjalne imprezy dla dzieci i młodzieży. Poranki w kinach, przedstawienia w teatrach dla młodzieży, kiermasze, masowe występy artystyczne i imprezy sportowe, spotkania młodzieży z literatami i przodownikami pracy — oto co winno wypełnić pierwszą niedzielę wrześniową, którą poświęcamy naszej dzielnicy szkolnej.

Pracy jest dużo. Rzeczą komisji i kierownictwa szkół jest zmobilizowanie jak największej rzeszy rodziców, organizacji masowych, związków zawodowych, ZMP i harcerstwa w organizowaniu uroczystości.

Nasze społeczeństwo, związki zawodowe, komisje opiekuńcze i rodzicielskie mają już tradycje w ścieśnianiu więzi ze szkołą. Właśnie za sprawą komisji opiekuńczych i rodzicielskich radiofonizowano prawie wszystkie szkoły na terenie naszego miasta i ponad 50 proc. szkół w województwie. A ile książek i pomocy naukowych, sprzętu sportowego dostarczyły naszym szkołom związki zawodowe, Związki Samopomocy Chłopskiej, całe społeczeństwo.

Wzorem lat ubiegłych i w roku bieżącym związki zawodowe i organizacje masowe, komisje rodzicielskie zainicjują swój stosunek do szkoły przez składanie w uroczystym dniu otwarcia roku szkolnego książek do bibliotek szkolnych, pomocy naukowych i t. p.

Szczególnie uroczysty charakter w każdej szkole winno mieć powitanie dzieci nowowstępujących do szkoły. Niech starsi koleżki przyjmą z otwartymi ramionami swoich braci i koleżki. Dla tych dzieci należy zorganizować specjalny program artystyczny, przygotować dla nich drobne upominki, jak przybory szkolne, piórniki, kredki, elementarze z dedykacjami przedstawicieli rad narodowych, kierownictwa szkoły.

Rady kołowe i rady zakładowe w większych zakładach pracy, mogą zorganizować dla dzieci swoich pracowników, które wstępują po raz pierwszy do szkoły, specjalne przyjęcie. Trzeba tą sprawą zainteresować całą załogę. Jakże miły upominek stanowią dla tej dziatwy elementarze otrzymane z dedykacją z rąk przodowników pracy.

Niedługi okres dzieł nas od otwarcia nowego roku szkolnego. Zaczynajmy przygotowania dzisiaj, zastosujemy się o dekorację szkoły, o organizację imprez, kiermaszów, słowem o wszystko tak, by nadać jak najradośniejszy, jak najuroczystszy charakter nadchodzącemu świętu naszych dzieci i młodzieży.

USA dążą do opanowania krajów gospodarczo zacofanych

GENEWA (PAP). — W Radzie Gospodarczo-Społecznej omawiano ostatnio zagadnienie ekonomicz-

Na marginesie

Próbka „wolności” atlantyckiej

Stanisław Zygmunt Dereń liczył 53 lata. Pochodził z miejscowości Horodyszcze w powiecie tarnopolskim. Głód i nędza okresu międzywojennego zmusiły go do wyemigracji. Na obczyźnie spędził 25 lat, gdzie ciężko pracował przy wyrobie kanadyjskich lasów, budowie kanadyjskich dróg. W grudniu ub. r. zapragnął powrócić do Polski. Z nielicznych informacji, jakie docierały do niego o życie w Polsce Ludowej zrozumiał, że ojczyzna jego może i chce mu dać warunki, które pozwolą skończyć z 25-letnią tułaczką. Wiase polską Dereń otrzymał w lutym b.r. Szykował się do wyjazdu. 15 lipca przyjechał do miasta Vancouver dla załatwienia ostatnich formalności. Na ulicy spotkał swoją rodaczkę. Rozmawiali z sobą po polsku. Podszedł do nich jakiś młody człowiek, który zapytał, czemu nie rozmawiają po angielsku. Dereń miał jeszcze złudzenia. Odpowiedział, że Kanada — to przecież „free country” (wolny kraj) i każdy może używać języka, jakiego pragnie. Odpowiedzią niemajomego męczczyzny było uderzenie, które spowodowało śmierć Dereńa. Była to odpowiedź człowieka wychowanego w atlantyckim klimacie, w klimacie kultury siły, brutalności, w klimacie atlantyckiej „wolności”, która jest wolnością mordowania, bicia, poniżania i wykorzystywania tych, którzy mówią innym językiem niż angielski, tych, którzy mają inny kolor skóry niż biały, tych, którzy nie należą do anglosaskiej „rasy panów”.

Trumanowski-morrisonowska „wolność” kosztowała Stanisława Dereńa życie, za to, że odważył się mówić po polsku na ulicy Vancouveru. Mordery, mimo że było wielu naczynych świadków zająca, policja nie ujęła. To jest atlantycka „wolność”.

nego rozwoju krajów gospodarczo zacofanych.

W dyskusji zabrał głos przedstawiciel radziecki, Arkadiew.

Omawiając projekt rezolucji w sprawie finansowania rozwoju ekonomicznego krajów gospodarczo zacofanych, przedstawiciel radziecki zaznaczył, że projekt ten ma na celu przekształcenie tych krajów w kolonie amerykańskie i w bazy agresji w Europie i Azji.

Młodzież niemiecka walczy o pokój

Berlin w okresie Złota Młodych Bojowników o Pokój był centralnym punktem zainteresowania opinii świata. Młodzież 90 krajów, w tym potężna, 2-milionowa armia młodych pokój młodzi (niemieckiej), manifestowała poparcie dla uchwały Światowej Rady Pokoju powziętych 21-23 lipca w Helsinkach, w których jako główny cel walki bojowników o pokój określono Pakt Pokoju 5 mocarstw, a jako najważniejszą przesłankę osiągnięcia tego celu — zawieszenie broni w Korei.

Manifestacja berlińska miała inne jeszcze, ogromnie doniosłe znaczenie z punktu widzenia obrony pokoju. Złot w Berlinie oznaczał, że młodzież całego świata walczy przeciwko wojnie w sposób planowy i zorganizowany. Stąd też wybór Berlina, stolicy Niemiec, jako miejsca tej manifestacji. Wiadanie Niemcami, że młodzież wysłana setek niemieckich dywizji na rzeź jest dla amerykańskich imperialistów niezbędna przesłanką dla realizacji planu wywołania wojny przeciwko ZSRR i krajom demokracji ludowej oraz opanowania całego świata. Dlatego też właśnie w Berlinie zebrała się 135-tysięczna rzesza delegatów młodzieży 101 krajów, w tym 100.000 młodzieży Niemiec Zachodnich.

26 milionów ha kwitnących pól i sadów

Rok pracy na budowach komunizmu

MOSKWA (PAP). — 18 bm. minęła pierwsza rocznica opublikowania uchwały Rady Ministrów ZSRR o przejściu na nowy system nawadniania.

21 bm. miała pierwsza rocznica opublikowania uchwały Rządu Radzieckiego w sprawie budowy gigantycznej elektrowni wodnej na Wołdze w pobliżu Kujszysza. Wkrótce potem podjęte zostały uchwały w sprawie budowy Elektrowni Stalingradzkiej i Kachowskiej. Kanalu Turkmeńskiego oraz kanałów w południowej Ukrainie i północnym Krymie, jak również

wielkiego kanału białego Węgi — Don.

Energia elektryczna nowych elektrowni wodnych równa się będzie 100.000.000 robotników.

W ciągu kilku najbliższych lat radzieckie miasta, przemysł i rolnictwo otrzymają dodatkowo ponad 4.000.000 KW-godz. energii elektrycznej t. j. ok. 22.000.000 KW-godz. energii elektrycznej rocznie. Ładzie radzieckiej wyrwa się stepem i pustynią 28.000.000 ha stani i przekształca je w kwitnące pola i sady. Kujszyszewska Elektrownia Wodna — będzie największą na świecie.

Jej moc wynosić będzie 1.000.000 KW.

Tempo budowy Kujszyszewskiej Elektrowni Wodnej daje gwarancje, że „Kujszyszewydrostroj” oddany zostanie do użytku w ustalonym przez rząd radziecki terminie.

Zerwanie rokowań pociągnie za sobą całkowity rozgrom agresorów

Przemówienie Kim Ir Sena w VI rocznicę wyzwolenia Korei

PEKIN (PAP). — Agencja Nowych Chin donosi, że w Phenianie z okazji 6 rocznicy wyzwolenia Korei przez Armię Radziecką odbyła się uroczysta akademka, na której premier rządu Koreańskiej Republiki Ludowej — Demokratycznej gen. Kim Ir Sen wygłosił przemówienie.

Gen. Kim Ir Sen podkreślił, że jeśli agresorzy amerykańscy ośmielą się zerwać rokowania rozmowe w Kaesongu, że zostaną rozgromieni nie tylko na ladzie, lecz otrzymają również dotkliwy cios w powietrzu.

Stanowisko zajmowane przez Amerykanów w toku rokowań w Kaesongu — powiedział premier Kim Ir Sen — dowodzi braku dobrej woli z ich strony. Nie dają oni do pokójowego rozstrzygnięcia kwestii koreańskiej, lecz do przedłużenia wojny i rozszerzenia agresji. Jeżeli Amerykanie nie zmienią swego stanowiska, to będą musieli ponieść wszystkie konsekwencje.

W zakończeniu przemówienia gen. Kim Ir Sen wyraził głęboką wdzięczność narodu koreańskiego dla bohaterstwa Armii Radzieckiej, która wyzwoliła go spod jarzma imperialistów japońskich i niezłom-

nie przekonanie, że naród koreański odniesie ostateczne zwycięstwo w walce przeciwko agresorom amerykańskim.

Na budowach socjalizmu w Polsce

W Szczecinie powstaje olbrzymia fabryka lodu

SZCZECIN (PAP). — W ramach inwestycji Planu 6-letniego odbudowuje się w Szczecinie jedna z największych w kraju fabryk lodu.

Fabryka ta, po całkowitym zaspokojeniu zapotrzebowania na lód, woj. szczecińskiego, znaczną część swojej produkcji dostarczać będzie innym województwom.

Wyposażenie fabryki składa się z nowoczesnych maszyn produkcji krajowej i dostarczonych z NRD. Praca w fabryce jest całkowicie zmechanizowana.

W chwili obecnej czynne już są pierwsze urządzenia. Całkowite uruchomienie fabryki nastąpi w najbliższym czasie.

ROZBUDOWA SZPITALI W LUBLINIE

LUBLIN (PAP). — W trosce o podniesienie opieki lekarskiej nad ludnością Lubelszczyzny, projektowana jest budowa wielkiego wojewódzkiego szpitala klinicznego. Państwo przeznaczyło na ten cel w pierwszym etapie ponad 53 miliony złotych.

Szpital wojewódzki w woj. lubelskim będzie jedną z najbardziej nowoczesnych placówek służby zdrowia. Pomieszczenia dla chorych w poszczególnych pododdziałach obliczone są na ponad 1.000 osób.

Przewidziano pod budowę teren obejmujący 38 ha. Budynek szpitalny otoczony będzie olbrzymim parkiem.

Tito nieustannie prowokuje Albańską Republikę Ludową

TIRANA (PAP). Ministerstwo Spraw Zagranicznych Albańskiej Republiki Ludowej wystosowało do rządu jugosłowiańskiego notę, protestującą przeciwko prowokacjom, dokonywanym na granicy albańsko-jugosłowiańskiej przez titowców w lipcu br.

Strusia polityka



(„France nouvelle“)

Dalszy sukces gospodarki RFSRR

MOSKWA (PAP). Urząd Statystyczny RFSRR opublikował komunikat o wynikach wykonania państwowego planu rozwoju gospodarki narodowej Federacji Rosyjskiej w II kwartale 1953 r.

Globalna produkcja przemysłu RFSRR wzrosła w porównaniu z II kwartałem roku 1950 o 14 procent. Kwartałny plan produkcji przemysłowej wykonany został w 103 procentach.

Naprzód do trwałego pokoju i szczęśliwej przyszłości

Apel do studentów świata uchwalony na Zlocie Berlińskim

BERLIN (PAP). — Podczas uroczystego obchodu 5 rocznicy Międzynarodowego Związku Studentów uchwalony został — jak już donosiliśmy — apel do wszystkich studentów świata. W imieniu zgromadzonych w Berlinie studentów o różnych poglądach politycznych i wierzniach religijnych — apel głosił m. in.:

Dzięki pracy dokonanej w ciągu minionych 5 lat Międzynarodowy Związek Studentów stał się jedną reprezentatywną, międzynarodową or-

ganizacją studentów, która skupia w swych szeregach przeszło 5 milionów studentów z 71 krajów. Potrzebujemy obecnie przede wszystkim pokoju, który jest zasadniczym warunkiem rozwoju kultury, rozwoju oświaty i lepszego życia. Wzywamy wszystkich studentów, by nasładowali tych naszych przyjaciół, którzy zebrał największą ilość podpisów pod apelem w sprawie zawarcia paktu pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami i otrzymali dzisiaj za to nagrodę pokojową Międzynarodowego Związku Studentów. Prowadźmy dalej tę kampanię na jeszcze szerszej podstawie, aż zdobędziemy podpisy wszystkich bez wyjątku studentów. Naprzód do trwałego pokoju i szczęśliwej przyszłości!

Partia posłepowa USA

wzywa prezydenta Trumana do przyjęcia propozycji ZSRR

(1) NOWY JORK (PAP). Przewodniczący Komitetu Narodowego Partii Postępowej USA — Elmer Benson zwrócił się do prezydenta Trumana z wezwaniem o przyjęcie propozycji Związku Radzieckiego zwolnienia konferencji przedstawicieli 5 mocarstw.

Dalsze bezprawne aresztowania komunistów w USA

WASZYNGTON (PAP). W Stanach Zjednoczonych aresztowano jeszcze 6 działaczy partii komunistycznej na mocy faszystowskiej ustawy Smitha. Uwzięli oni: Steve Nelson, William Albertson Fournie, Benjamin Lowell Carathers, James Hulse Donsen, Andrew Rudolph Onda i Irving Weissman. Zajmowali oni różne stanowiska partyjne i związkowe w Pensylwanii i Zachodniej Wirginii.

Bestialskie bombardowanie Phenianu

MOSKWA (PAP). — Agencja TASS donosi z Phenianu:

Dnia 14 sierpnia br. około 500 samolotów amerykańskich, w tej liczbie wiele „latających twierdz” barbarzyńsko zbombardowało najgłębiej zaludnione dzielnice Phenianu, w których nie było żadnych obiektów wojskowych. Lotnictwo amerykańskie zrzuciło w tym dniu na miasto tysiące bomb różnego kalibru. Wybuchy w ciągu kilku godzin wstrząsały całym miastem. Nalot ten, którego głównym celem było zabijanie ludności cywilnej, jest najbardziej barbarzyńskim od początku wojny.

Barbarzyńskimi nalotami na miasta i wsie, szczególnie w okresie prowadzenia rokowań o rozejm w Kaesongu, dowództwo amerykańskich wojsk interwencyjnych dąży do przekształcenia Korei w pustynię, aby złamać wolę walki narodu koreańskiego.

Wyrażając swe bezgraniczne oburzenie przeciwko zbrodniom amerykańskich piratów powietrznych, naród koreański domaga się ukarania zarówno organizatorów jak i wykonawców potwornego planu zlikwidowania koreańskiej ludności cywilnej.

Naród chiński przekreślił zbrodnicze plany amerykańskich szpiegów i dywersantów

PEKIN (PAP). — Agencja Nowych Chin donosi, że przed sądem wojskowym odbyła się rozprawa 7 szpiegów, którzy prowadzili działal-

ność dywersyjną - wywiadowczą na rzecz Stanów Zjednoczonych.

Sąd skazał z oskarżonych — Antonio Riva i Jamacuzgi na karę śmierci, Tarcisio Martina — na dożywotnie więzienie, Henri Vetcha — na 10 lat więzienia, Quirino Victor Lucy Gerli'ego — na 6 lat, Waltera Genthera — na 5 lat oraz Ma Sin-czina — na 9 lat więzienia.

Wszyscy wyżej wymienieni zbrodniarze — stwierdza Agencja Nowych Chin — jeszcze przed wyzwoleniem Pekinu zajmowali się szpiegowaniem, akcją sabotażową i przemyśleniem broni do Chin. Przed wojną i podczas wojny prowadzili oni robotę szpiegowską i dywersyjną na rzecz Hitlera, Hirohito, Mussoliniego, Watykanu. Gdy rząd USA przejął rolę Hitlera i Hirohito i wkroczył na drogę agresji, przejął on równocześnie spadek Hitlera, Hirohito, Mussoliniego i Watykanu na odcinku szpiegowstwa i sabotażu.

Przewód wykazał w całej pełni, że głównym oskarżonym jest imperializm amerykański, prowadzący zbrodniczą walkę przeciwko narodowi chińskiemu.

Żołnierze amerykańscy odmawiają udziału w wojnie przeciw Korei

MOSKWA (PAP). — Jak podaje z Szanghaju Agencja TASS, otrzymano tam doniesienia z Tokio o swątownym wzroście liczby wypadków dezercji wśród żołnierzy amerykańskich, którzy znajdują się w Japonii i nie chcą wjeżdżać na front koreański.

Organ „prezydenta” republiki w Bonn, Heussa, „Rhein-Neckar Zeitung” apeluje pod adresem rządu: „Sytuacja w Niemczech Wschodnich na odcinku młodzieży stanowi ostrzeżenie i napomnienie, iż czas nagli!”

Złot Berliński wykazał, że młodzież pragnie pokoju i walczy o pokój. Amerykańscy imperialiści nie mają nic do przeciwstawienia gorącemu pragnieniu pokoju wśród mas młodzieży — prócz brutalnej siły i terroru. Taką wynik oznacza kleskę organizatorów wojny.

Z zagadnień walki o wykonanie planu drugiego roku sześciolatki

Nieustannie podnosić kwalifikacje zawodowe robotników przemysłu bawełnianego

Towarzysz Minc, omawiając na VI Plenum KC PZPR zadania działaczy partyjnych i gospodarczych w drugim roku Planu 6-letniego...

„Jeżeli chodzi o obniżenie kosztów osobowych — stwierdził tow. Minc — to powinno zostać osiągnięte w głównej mierze w rezultacie wzrostu wydajności pracy”.

W przemyśle bawełnianym wzrost produkcji w okresie drugiego roku Planu 6-letniego winien wynosić 16 proc., a koszty własne należy obniżyć o 3,5 proc.

Jakie posiadamy realne możliwości wypełnienia tak poważnych zadań? Ogłoszono w lipcu br. komunikat PKPG o wynikach wykonania planu drugiego kwartału stwierdza, że przemysł bawełniany zrealizował plan w zakresie produkcji tkanin w 112 proc. Jest to poważne osiągnięcie. I nie może być inaczej. Nie byłobyśmy w stanie budować fundamentów socjalizmu, gdyby nie wzrastała niestanętnie i systematycznie nasza produkcja. Byłoby jednak błędem nie dostrzegać istniejących jeszcze braków oraz niedociągnięć produkcyjnych.

Nasz ustrój stworzył wszelkie warunki dla niustannego i wszechstronnego wzrostu wydajności pracy. W przemyśle bawełnianym mamy w tym zakresie dość duże rezerwy. Tam, gdzie rezerwy zostały należycie ujawnione i wykorzystane, zakłady nie tylko wykonują plany miesięczne i kwartalne, lecz nawet je przekraczają. Tak na przykład jest w Zakładach im. Róży Luksemburg, gdzie średnie wykonanie norm dochodzi do 112 proc. Podobnie jest w ZPB im. Szymańskiego, gdzie wyniki osiągnęły Zakłady im. Dzierżyńskiego i Zakłady Okrzei, rytmicznie realizujące swe plany.

Wzrost wydajności pracy zależy w dużej mierze od kolektywnej działalności dyrekcji zakładowej, organizacji partyjnej i związkowej. W ZPB im. Luksemburg i ZPB im. Szymańskiego dzięki włączonej pracy politycznej wszystkich trzech ogniw osiągnięto omyślnie wyniki. Natomiast w Nowej Tkalni ZPB im. Stalina, gdzie nie ma tej współpracy, przeciętne wykonanie baz wynosi za ledwie 82 proc. Również w przedsiębiorstwach średnioprzedniej Zakładów im. Armii Ludowej w drugim kwartale wydajność spadła. Podobna sytuacja istnieje w mniejszym lub większym stopniu w wielu innych fabrykach bawełnianych Łodzi i województwa.

Trzeba stwierdzić, że niektórzy odpowiedzialni kierownicy zakładów, działacze partyjni i związkowi zapominają również o tym, że wykonanie

planu oraz wzrost wydajności pracy zależą od dwóch zasadniczych czynników — od należytych kwalifikacji zawodowych robotników, od ich świadomego udziału w walce o plan oraz od sprawności maszyn.

Jak przedstawia się zagadnienie kwalifikacji zawodowych w przemyśle bawełnianym?

Stawiając przed partią całokształt zagadnienia walki o nowe kadry, IV Plenum KC PZPR położyło ich stałego, planowego szkolenia, stałego i planowego dokształcania. Przewidywane osiągnięcia budownictwa socjalistycznego w ZSRR, jak również i nasze własne doświadczenia wykazują niezbicie, że w kraju budującego się socjalizmu sprawa szkolenia kadr musi stać się przedmiotem planowego działania.

W przemyśle bawełnianym nie udało się jednak do tej pory oprzeć akcji szkoleniowej na trwałym, solidnym fundamencie planowania. Wprawdzie w wielu zakładach prowadzone jest szkolenie przywarsztatowe, lecz gdy jeden instruktor ma do przeszkolenia trzy zmiany, to rzecz jasna, wyniki muszą być mizerne.

Stan ten odbija się na produkcji. W Zakładach im. Harnama w przedział średnioprzedniej 45 przadek nie wyrabia wyciek baz z powodu słabych kwalifikacji. Nie dziwnego, że oddział ten nie uzyskuje planowanej wydajności.

Co prawda Wydział Szkolenia Zawodowego CZPB opracował przed 10 miesiącami nowy plan i metody szkolenia, lecz Ministerstwo Przemysłu Lekkiego do tej pory jeszcze go nie zatwierdziło.

Z drugiej strony nie żyją także tym zagadnieniem związki zawodowe.

W Zakładach im. Marchlewskiego wprowadzono doskonalenie zawodowe metodą in. Kowalewa. Przynosi ono omyślnie wyniki. Jednak przedstawiciele Związku Włóknarzy nie podchwytują i nie upowszechniają tej metody. Praktycznie oznacza to rezygnację z walki o nowe, lepsze, doskonalsze metody pracy. A tymczasem w zakładach pracy nie wykorzystujemy w funduszach, przeznaczonych na doskonalenie słabo wykwalifikowanych tkaczy i przadek.

Rady zakładowe nie prowadzą też należytej pracy uświadamiającej w celu spopularyzowania doświadczeń przodujących robotników.

— Sprawa wymiany doświadczeń w przemyśle bawełnianym stoi źle — mówi tow. Wojtkowski, dyrektor techniczny CZPB.

A przecież organizacja wymiany doświadczeń w ZSRR p. n. „stachanowskich czwartków” zdobyła sobie powszechne uznanie wśród radzieckich robotników fabrycznych.

Również i w naszych zakładach można i należy wprowadzić tę metodę doskonalenia zawodowego.

Szkolenie zawodowe i upowszechnienie doświadczeń nie tylko przyczyniają się do podniesienia kwalifikacji zawodowych, lecz w dalszej konsekwencji wpływają na wzrost wydajności pracy, skłaniają do większej troski o warzłat pracy, o surowiec, pobudzają do świadomej, skutecznej walki o plan.

Sprawa podniesienia kwalifikacji zawodowych w przemyśle bawełnianym musi stać się codzienną troską kierowniczego aparatu administracyjnego, partyjnego i związkowego. Zagadnienie to winno być przeanalizowane na egzekutywach partyjnych, na posiedzeniach rad zakładowych. Trzeba wyznaczyć towarzyszy odpowiedzialnych z ramienia organizacji partyjnej za stan szkolenia zawodowego i wyciągnąć jak najostrzejsze konsekwencje w stosunku do ludzi, bagatelizujących tak istotną i ważną sprawę.

J. ADAMOWSKI

Usprawnić pracę grup partyjnych w Nowej Tkalni

W Nowej Tkalni ZPB im. Stalina istnieje jeszcze sporo niedociągnięć i braków, które powinny być omawiane na krótkich zebraniach grup partyjnych. Wprawdzie po ostatnich wyborach organizatorów grup praca częściowo ruszyła, lecz zaznacza się jeszcze dużo niedomagań.

Organizatorzy grup zazwyczaj sami usiłują „ciągnąć” robotę, lub, co gorsza, pracują za nich sekretarze oddziałów. Jednak wielu organizatorów przyjęło już właściwy styl pracy i uzyskuje pomyślne wyniki.

Za przykład może służyć grupa partyjna tow. Leszenia, który prawidłowo rozplanował zadania i podzielił je między członków grupy. Nie zapomniał też o kontroli wykonania uchwał, podejmowanych na oddziałach. Dzięki temu znajduje czas na częste porozumiewanie się z sekretarzem oddziałowej organizacji, tow. Domańskim, i zapoznaje go z zagadnieniami, których nie jest w stanie sam załatwić.

Trzeba podkreślić, że grupa tow. Leszenia zbiera się częściej, niż inne, na krótkie narady, a zakres spraw na nich poruszanych jest dość szeroki.

Do wyróżniających się grup należy zaliczyć zespoły tow. Jakubczyka, tow. Garkula, tow. Pawlaka i tow. Chruściela. Choćby grupy te nie są jeszcze całkowicie pozbawione braków, lecz przejawiają żywotność i mobilizują załogę do wypełnienia zadań produkcyjnych. A do działania jest jeszcze bardzo wiele, choćby np. porozuczane tu i ówdzie odpadki wątkowe, lamelki, cewki wątkowe pełne i wyrobione itd. Należałoby też zatroszczyć się o odcinek socjalistycznej dyscypliny pracy.

Wszystko to winni sobie uprzytomnić członkowie grup partyjnych i wespół z organizatorami ulepszyć styl swej pracy, co przyczyni się wybitnie do podniesienia wyników produkcyjnych.

K. GRZEGORCZYK ZPB im. Stalina

Muł węglowy i jego zastosowanie

Zmniejszenie zużycia węgla posiada dla naszej gospodarki ogromną wagę. Wprawdzie Polska należy do czołowych producentów węgla, ale rozwijający się niezwykle szybko nasz przemysł potrzebuje coraz większych jego ilości.

Musimy więc gospodarować nim oszczędnie oraz racjonalnie, i to nie tylko w przemyśle, ale także w zakresie użytku domowego.

Możemy się też na tym polu poszczycić niejednym osiągnięciem. Wezwanie do współzawodnictwa o obniżenie ilości zużywanego paliwa, rzucane przez pałacy elektryczni „Szombierki”, apel pałacza tow. Chajta z ZPW im. Wiosny Ludów, został podchwyczony przez liczne zakłady przemysłowe.

W ciągu ostatnich miesięcy coraz częściej pisze się i mówi o nowym, poważnym źródle oszczędności, a mianowicie o możliwościach spalania męlu węglowego w kotłach przemysłowych. Na podstawie opracowanego w Centralnym Zarządzie Przemysłu Bawełnianego pomysłu, usprawniającego stosowanie mieszanki męlu z miałem węglowym względnie grozkiem, w wielu zakładach rozpoczęto na stałe spalanie tej mieszanki w kotłach płomieniowych, a nawet i wodno-rurowych.

Muł jest to bardzo drobny węgiel, o średnicy ziaren do 2 mm. W dostarczonym do spalania w kotłach przemysłowych mule węglowym zdarza się najwięcej najdrobniejszych ziarenek o średnicy od 0,5 mm w dół. Muł w stanie suchym nosi nazwę pyłu węglowego. Zwiłżony nieco wodą zbija się w grudki, przy większej jej ilości tworzy czarną masę, podobną do błota i wówczas nazywamy go szlamem węglowym. Muł uzyskuje kopalnie, które oczyszczają węgiel surowy na mokro, w tzw. maszynach osadowych, gdzie oddzielone zostają od węgla kamienie i przorsty, czysty zaś węgiel przechodzi na sita celem odwodnienia.

Podczas odwadniania drobnokształtne ziarno czystego węgla przystojąca się przez oczka sita i spływają do stawów-zbiorników, znajdujących się obok płuczek. Kiedy muł wypełni staw przerwany zostaje dopływ wód płuczkowych, odprowadza się od niego nadmiar wody i pozostawia zbiornik celem częściowego osuszenia. Następnie muł wybiera się i układa w sterty.

Jak z tego wynika, szlam węglowy — to czysty węgiel. System płuczkowy posiadają przeważnie

kopalnie węgla wysokowartościowego, używanego do przeróbki na cele kokso-chemiczne. To zaś, że muł znajduje się w postaci rozdrobionej zupełnie nie wpływa na jego wartość opałową.

W kotłach pyłowych, gdzie, jak sama ich nazwa wskazuje, spala się pył węglowy, używanie męlu, po wysuszeniu zamieniającego się w pył, nie przedstawia prawie żadnych trudności. Natomiast w kotłach wodno-rurowych, posiadających ruszty ruchome i mechaniczny system nasypania, nie zawsze można mieszać muł z węglem, gdyż mieszanka taka często osadza się na ściankach kosza, powodując nierównomierne rozsypanie paliwa na ruszty. Inaczej bywa, kiedy kotły wodno-rurowe są zaopatrzone w zasobniki z ręcznym nasypaniem. W tych wypadkach mieszanka mułu i miału, względnie grozku, spala się doskonale.

Najlepsze wyniki daje spalanie męlu w kotłach płomieniowych (mamy ich w przemyśle naszym najwięcej), posiadających ruszty płaskie (nieruchome). Można przy nich używać mieszankę, bądź też nawet samego mułu, jak to obecnie w pomyślnym skutkiem stosują pałacze w ZPB w Osorkowie, w Zakładach im. Marchlewskiego, w ZPB im. Hanki Sawickiej i innych.

Kotłownię przemysłu bawełnianego otrzymują i spalają w mieszankach szlam węglowy o warto-

ści opałowej od 4.900 do 6.700 kcal. Stąd wniosek, że dodając muł, uszczelniamy słabszy kalorycznie miał węglowy. Dzięki zastosowaniu męlu przemysł bawełniany zaoszczędzi miesięcznie około 180 tysięcy złotych.

Muł węglowy powinien znaleźć zastosowanie w gospodarstwach do-

Wzrost kaloryczności w odniesieniu do 1000 kg paliwa przy zastosowaniu mieszanki męlu i średniego grozku z miałem węglowym

Table with 2 columns: Fuel type and Calorific value. 1000 kg męlu (średniogrot) vs 4500 kcal; 1000 kg męlu (średniogrot) + 500 kg grotu (średniogrot) vs 4810 kcal.

przy jednoczesnym obniżeniu kosztów własnych o 4,50 zł

mowych, wszędzie tam, gdzie używane są tzw. kanoniki, gnoimy itp., a zmieszany w odpowiedniej proporcji (1:10) z węglem grubszym, także w piecach kuchennych. Sprawa ta powinna się zainteresować Centrala Węglowa i wszyscy dystrybutorzy. Muł jest bowiem o wiele tańszy od węgla i posiadamy go znaczne ilości.

J. KALINUSZKIN Insp. węglowy CZPB



Wzory i doświadczony szef kompanii, st. sierżant Łydwik Adamowicz, objaśnia st. strz. Podsiębierskiemu znaczenie wielkich inwestycji Planu 6-letniego CAF — AFWP

Na wojskowym obozie letnim

Aleksandrów zdobywa ludzi dla przemysłu

Było to kiedyś wymiatające miasto. Toczyła je jak rak niedza i bezrobocie. Śmiertelność przewyższała wielokrotnie liczbę urodzeń. W letniej porze rzucała się na dzieci „biegunka”. Zima głód i mróz zgładziły do małych izdebek, gdzie tak często brakowało chleba. Z roku na rok coraz więcej mieszkańców Aleksandrowa przenosiło się na miejscowe cmentarze. Dobila do reszły miasto wojna...

MIASTO WÓZKÓW DZIECIĘCYCH

Należałoby raczej napisać: „miasto kołosek”, ale przecież kołosek dziś nie w modzie. Więc niech lepiej będzie „miasto wózków dziecięcych”, bo przecież dzisiaj co drugi dzień rodzi się tutaj nowy człowiek. Umiera zaś w Aleksandrowie jeden człowiek na dziesięć dni, albo i rzadziej.

Z olówkiem w ręku można wyliczyć, że w ciągu ostatnich sześciu lat przyrost ludności w tym mieście był pięć razy większy od liczby zgonów. Ogółem przybyło w tym czasie w miasteczku 1500 nowych, młodych ludzi, z których pierwszy rocznik już wkrótce pójdzie do szkoły.

Umierają zaś przeważnie ci, którzy dożyli pięknego wieku. W drugim kwartale rb. na ośmiu zmarłych — czterech miało ponad 60 lat, w tym dwóch ponad 80-kę.

MASZYNY WOŁAJĄ O LUDZI

O czasach bezrobocia nikt tu już dzisiaj nie pamięta. Miasto żyje pod znakiem braku rąk do pracy. Są przecież maszyny, jest gdzie pracować, a ludzi wciąż mało. To nie są żarty, to przecież grozi niewykonaniem planów produkcyjnych. Dość powiedzieć, że w czerwcu i lipcu rb. Aleksandrowskie Zakłady Przemysłu Pończosznego nie wykonały planów miesięcznych, między innymi dlatego, że brakuje im przynajmniej 300 robotników.

Towarzysze z AZPP kręcili głowami. Ot, niektóre działy pracują na jedną zmianę dziennie, niektóre na dwie, a przecież mogłyby

WYJŚCIE Z TRUDNEJ SYTUACJI

Towarzysze z AZPP próbowali wiele różnych sposobów. Przynieśli jeden z oddziałów do Osorkowa. Ale Osorków sam dał potrzebne ludzi. Ruszono więc w teren, poczęto myszковать po miastach i miasteczkach i wreszcie odkryto... Uniejów.

Jeszcze w lutym rb. zwerbowało w tym miasteczku kilkadziesiąt osób, chętnych do nauki zawodu pończoszniczego. Przewieziono dziewczęta do bursy, do Aleksandrowa. Otrzymały „mieszkanie, wikt i opierunek” i po ileś tam złotych na osobiste wydatki. Uczyły się pilnie — dziś zdały już egzamin i pracują jako zwolane pończoszarzki.

OZENEK DWÓCH MIAST

Uniejów był do niedawna „zapadła dziura”. Na cały miejscowy przemysł składał się... młyn, zatrudniający kilka osób. Reszta mieszkańców pracowała dorywczo u okolicznych kulaków, wyzyskujących niemilostliwie miejscową biedotę.

Ale teraz Uniejów idzie ku nowemu. Oto towarzysze z AZPP wykryli tutaj pewien „zapomniany” budynek, który świecił dotychczas pustką. Budynek nadaje się, po przeprowadzeniu remontu i małych budówkach — na fabrykę pończoch. Przygotowano więc szybko odpowiednie plany i już wkrótce ustawi się tutaj kilkadziesiąt maszyn pończosznich.

A tymczasem postanowiono szkolić młode uniejowianki. O nowej bursie w Aleksandrowie, obliczonej na kilkadziesiąt osób —

nie ma w tej chwili mowy. Poszukano więc innego wyjścia. Zakupiono wspaniałe autobusy, które już od kilku dni krąży między Aleksandrowem i Uniejowem — dowożą do Aleksandrowskich pończoszarzki młode uczennice. Trasa jest dość długa — w jedną stronę wynosi 46 kilometrów, ale to frazaska dla takiego „smoka”, który naraz zabiera kilkadziesiąt osób.

A tymczasem w AZPP szkoła się szybko nowe kadry dla uniejowskich zakładów pończosznich. Zgłasza się coraz więcej dziewcząt chętnych do nauki. Autobus wywołuje sensację po drodze. Ot, taka gmina Niewiesz — już się zgłosiła na ochotnika i proponuje wysłanie młodych ludzi na naukę pięknego zawodu.

UCZENNICIE PRAGNĄ PRACOWAĆ

Początkowo z werbunkiem uczennic nie poszło łatwo. Kulacy okoliczni nie chcieli się wyzbywać taniej siły roboczej. Poruszył matkę czekając z biciem serca, czy po wiecior autobus wróci do Uniejowa z córką. Ale wrócił. Dziewczęta były zachwycone. Dziś coraz więcej uczennic pędzi do autobusu, aby się uczyć, aby żyć inaczej, lepiej.

Ozének dwóch miast dokonuje się w naszych oczach. „Zapadła dziura” — Uniejów — zaczyna tętnić nowym życiem. Gdy wyśzkoła się kadry — fabryka przyjdzie do ich miasta. I to jaka fabryka!

Stojące dotąd nieporadnie maszyny Aleksandrowskie znalazły ludzi. Plan wkrótce będą wykonywane i to z nadwyżką!

H. RUDNICKI

Brygada im. Joliot-Curie na Wartach Pokoju

Ku uczczeniu III Światowego Zlotu Młodych Bojowników o Pokój, nasza brygada młodzieńcza im. Joliot-Curie powzięła zobowiązanie produkcyjne, rozumiejąc, że swą wytrwałą pracą przyczyni się do zwycięstwa idei pokoju, łączącej dziesiątą młodzież całego świata. Zdając sobie sprawę z wartości kolektywnej pracy, przystąpiliśmy do obsługi 18 krosien systemem trójkowym. Przekraczamy obecnie 125 procent bazy.

W brygadzie naszej mamy dzielne robotnice. „Co myślisz o Zlocie w Berlinie — spytałam jednej z nich, koleżanki Teresy Banasiak. Teresa pomyślała chwileczkę i z uśmiechem odrzekła: — „Wiesz, tak chciałabym być dzisiaj w Berlinie, chodzić po ulicach, rozbrzmiewających śmiechem i gwarem, ramie przy ramieniu z towa-

ZPW im. Niedzielskiego na I miejscu we współzawodnictwie o podniesienie kultury miejsca pracy

W okresie przedwzrostowym kapitalistycznej fabryki, nie zwracali uwagi na zagadnienie bezpieczeństwa i higieny pracy. Doprowadzało to do znacznej liczby wypadków przy pracy oraz zapadnięć na choroby zawodowe. Dopiero Polska Ludowa zajęła się właściwie sprawą bezpieczeństwa i higieny pracy, oczekując robotników troskliwą opieką i wprowadzając systematycznie poprawę warunków pracy. W rezultacie tego obserwujemy wydatny spadek wypadków przy pracy, podnoszenie się kultury miejsca pracy oraz wzrost świadomości robotników w zakresie przestrzegania przepisów bezpieczeństwa i higieny.

Zagadnienie to w ZPW im. Niedzielskiego postawione zostało na właściwym poziomie. W wyniku ścisłej współpracy między dyrekcją, radą zakładową, społecznymi inspektorami przy pracy i załogą ilość wypadków stale się zmniejsza.

Z inicjatywy CRZZ, przy poparciu Ministerstwa Przemysłu Lekkiego, zorganizowano współzawodnictwo międzyzakładowe na odcinku dalszej poprawy warunków wentylacji i podniesienia kultury miejsca pracy.

Zakłady nasze w okresie trwania współzawodnictwa, tj. od 1 czerwca

rzyszami z różnych krajów, i manifestowali na cześć pokoju. Aby głos nasz dotarł do każdego zakątka kuli ziemskiej... Ale przecież i przy wzrastaniu pracy, przy krosnach trzeba też manifestować i walczyć...

Do rozmowy przytacza się Halina Heromińska: — „Nie odstąpimy ani na krok od krosien, nie zmniejszymy ani o 1 procent naszej wydajności — oświadcza z zapalem... Bo pomyślicie, czy mogłybyśmy inaczej spojrzeć światło w oczy delegatom, gdy powrócą? Nasza brygada nie zawiedzie, jestem tego pewna. Będziemy mogły z dumą zameldować, że spełniłyśmy swój obowiązek wobec Ojczyzny, dla pokoju”.

Zbiera się koło nas grupka dziewcząt. Koleżanka Graczyk jest „nowoupięconą” przodownicą pracy. „Pamiętacie, jak to dawniej, przed Zlotem, gdy pracowałam w pojedynkę, nigdy nie mogłam wyrobić stu procent? A z wami robota zaraz poszła mi inaczej...” Nie ma w tym żadnego cudu — wróca Teresa Banasiak. — Nie miałam się koło poradzić, a teraz w kolektywie uczymy się wzajemnie i dzielimy się swymi doświadczeniami”.

Mamy dzielny i ofiarny zespół, ale nie wolno nam zapominać, co zawiązyliśmy naszymu młodemu majstrówi, Józefowi Łuczakowi. Zrećmie i szybko naprawia nam krosna. Ciągłe dopytyuje się, czy idą dobrze, czy nie ma jakich drobnych usterek. Sam starannie przegląda co dzień maszyny i żaden defekt nie ujdzie jego uwagi.

Brygada nasza, to zgrany kolektyw, który rozumie dobrze, że pełniący Warte Pokoju na cześć Zlotu Berlińskiego, daje swój wkład do dzieła walki o pokój. Niejedną z nas przytęli okropności minionej wojny i pojmuje teraz, że tylko pracą można osiągnąć pełnię życia, słonecznego i szczęśliwego, w Ojczyźnie silnej, której nie zmoza zakusy imperialistów. Chcemy w naszej walce o pokój być podobne do ludzi radzieckich. Co dzień staramy się iść za ich przykładem. Pragniemy, aby z naszej brygady wyrósł kadry dzielnych budowniczych Polskiej Ludowej i cel ten na pewno osiągniemy.

Irena Gidzgiej ZPB im. Marchlewskiego

B. ŁUKASZEWICZ ZPW im. Niedzielskiego

CHCESZ ZOSTAĆ LOTNIKIEM – WSTĄP DO LIGI LOTNICZEJ!

Kronika partyjna

DZIELNICA GÓRNA-LEWA: dnia 21 sierpnia br. o godz. 18.30 w lokalu Dzielnicowym (ul. Wigury 4-8) odbędzie się seminarium dla organizatorów grup partyjnych.

Składy opałowe PSS odbierają odpadki użytkowe

Dorywca zbiórka odpadków przeprowadzana przez zawodowych zbieraczy — nie zawsze zapewniała właściwe jej załatwienie i przekazywanie materiału zbiornicom państwowym.

Obecnie nastąpiła pod tym względem poważna poprawa. Do skupu odpadków przystąpiły składy opałowe PSS i cenny ten surowiec nie będzie się niszczył po śmietnikach, jak to często dotychczas bywało.

Już w chwili obecnej działają następujące punkty skupu przy składach PSS: przy ul. Żeromskiego 72, Wólczańskiej 142, Nowe Złotno 74, Rąblińskiej 3, Legionów 56, Karłowickiej 2, Wólczańskiej 15, Al. Kościuski 34.

Czy jesteś członkiem TPP-R?

W Łodzi świeci słońce. Mieszkańcy naszego miasta z okazji Złota i rozpoczęcia się Tygodnia Lotnictwa bawią się na zabawach ludowych. Starszy i młodszy, dziewczęta i chłopcy od rana podążają za miastem. W Parku Ludowym na Zdrowiu zaczyna być rojno i gwarno. Samochody MHD i PSS zajmują stanowiska. Nie zabraknie

Okiem korespondenta

USUNĄC ISTOTNĄ PRZYCYNĘ USZKODZENIA TOWARÓW. W naszej wykończalni zardzewiało się ostatnio, że maszyna na maglach wodnych naciał 15 sztuk. Nastąpiło to z przyczyny, że wałki w maszynie nie były smarowane i wskutek tego trudna masełka odłamka metalu, powodując uszkodzenie. Za niedopatrzenie przesunięto robotnika do innej pracy, a maszynę pozostawiono bez obsługi.

Uważam, że kierownictwo wykończalni powinno wydać polecenie obojętności wszystkich pracowników przy maglach i czyszczeniu urządzenia do wykończania metali, powodujących uszkodzenie towaru. Stosownie sankcji wobec robotnika nie rozwiązuje sprawę.

J. BAISZCZAK
ZPB im. Stalina

BRAK OBIĘ NA WALKI. Walki przy zgrzeblaniu zakładach naszych kach, czyszczące tano, na drodze do magazynu przed wykopano rów, te. Przedział średnio-robotniczy przysięgł, że przednia nie otrzymała przykrycia deskami. Robotnicy codziennie tran-wojach, chociaż salony ob- Wasił zwracał się już o moście spowodować wypad-ki i zabrudzenie surowca, nie mówiąc już o utrudnionym transporcie na takiej trasie.

Dobył to trzeba jak naj-szybciej zasypać, a drogę wybetonować.

W. KIELKIEWICZ
ZPB im. Marchlewskiego.

ZANIEBBANIE W BZIEDZINIE BHP Pracownicy tkalni do- magają się od dłuższego czasu założenia siatek ochronnych na kroka. Siatki te leżą bezużytecznie na dziedzińcu fabry- cznym, ulegając niszczeniu, gdy tymczasem wodnych naciał 15 sztuk. Nastąpiło to z przyczyny, że wałki w maszynie nie były smarowane i wskutek tego trudna masełka odłamka metalu, powodując uszkodzenie. Za niedopatrzenie przesunięto robotnika do innej pracy, a maszynę pozostawiono bez obsługi.

Uważam, że kierownictwo wykończalni powinno wydać polecenie obojętności wszystkich pracowników przy maglach i czyszczeniu urządzenia do wykończania metali, powodujących uszkodzenie towaru. Stosownie sankcji wobec robotnika nie rozwiązuje sprawę.

J. BAISZCZAK
ZPB im. Stalina

Z wiarą i ufnością w zwycięstwo pokoju bawili się wczoraj mieszkańcy naszego miasta

Berlinie trwa jeszcze nieustająca manifestacja pokoju i przyjaźni. Ponad dwa miliony młodych ludzi żyje tam uczuciem radości i dumy. Radości — z zadzierniejszej i wzmocnionej przyjaźni między młodzieżą całego świata. Dumy — z siły młodego pokolenia, które nie dopuści do wojny, które swym frontem powstrzyma uzbrojona gąsienicę handlarzy śmierci i szantażystów atomowych.

Nie ma na świecie miasta, gdzie by nie myśiano o Berlinie. Pamiętają o nim podległe wojenni, którzy kordonami policji chcieli by zatrzymać i stłumić głos pokoju. Berlin — miasto pokoju i przyjaźni żyje w świadomości narodów całego świata. Z Berlina na wszystkie strony świata promieniuje nadzieja i radość.

W Łodzi świeci słońce. Mieszkańcy naszego miasta z okazji Złota i rozpoczęcia się Tygodnia Lotnictwa bawią się na zabawach ludowych. Starszy i młodszy, dziewczęta i chłopcy od rana podążają za miastem. W Parku Ludowym na Zdrowiu zaczyna być rojno i gwarno. Samochody MHD i PSS zajmują stanowiska. Nie zabraknie

Nad pięknym, dużym stawem Parku im. 1 Maja w Rudzie Pabianickiej powiewa od czasu do czasu chłodny wietrzyk. Lekko ochładza leżących na słońcu mieszkańców Rudy, którzy przybyli tu licznie, zwiabeni zapowiedzią atrakcji. Wprawdzie zabawa nie zaczęła się jeszcze, za to jest tu już zespół pieśniarzy łódzkich, ten sam, którego słuchaliśmy niedawno w Parku Ludowym. Wokół estrady-samocho- du zasiada niezwykłe ubrana publiczność. Należałoby właściwie powiedzieć: rozbrana publiczność, bo większość jej znajduje się w kostiumach kąpielowych. Przjemnie i wygodnie słucha się koncertu siedząc na trawie. Oto Górecka i Szwajcar wykonują duet ze „Ślubów murarskich”. — Jakże to ładne — mówi jakaś starsza kobieta, która po chwili gorąco oklaskuje wykonawców. Duet Sawinów śpiewa skoczne piosenki radzieckie. Burza oklasków i potężnym „bilis” nagradza publiczność zespół pieśniarzy, kończących koncert walcem z „Czaradziaki”, dedykowanym przez konferansjera lotnikom.

Przenosimy się znów na Zdrowie. Koncertuje tu obecnie Polskie Radio, które zjechało, by do końca dnia uprzyjemnić czas muzyką taneczną. — A teraz znajdziemy się wśród nas marynarzom dedykujemy tango „Morze” — zapowiada konferansjer przez megafon. Wśród niezliczonych par tańczących dostrzegamy granatowe mundurki marynarzy i zielone — żołnierzy Wojska Polskiego. Rozmawiamy z szeregowym, który przed chwilą z wielką gracją podziękował za taniec swojej partnerce. — Jak się bawicie kolego? Świetnie — odpowiada Czesław Molenda.

W trosce o zaopatrzenie miast w artykuły mięsne Wzajemna narada w sprawie kontraktacji trzody chlewnej

W dniu 18 bm. w sali konferen- cyjnej Wojewódzkiej Rady Narodowej, odbyła się narada, poświęcona omówieniu uchwały Rady w sprawie kontraktacji trzody chlewnej na 1952 rok. W naradzie udział wzięli przedstawiciele partii i organizacji społecznych oraz instytucji działających na terenie wsi z Łodzi i wszystkich powiatów województwa. Naradzie przewodniczył Wojewódzki Penomocnik Centralnego Urzędu Skupu i Kontraktacji — tow. Józef Szewczyk. Referat o zadaniach aktywnego terenu w związku z kontraktacją trzody chlewnej, wygłosił tow. Kolański z CUS i K. Po referacie wywiązała się ożywiona

W celu zapoznania mieszkańców gminy Rossoszycy w pow. sieradzkim, z warunkami tegorocznej sprzedaży zboża państwu, we wszystkich gromadach odbyły się zebrania informacyjne. Podczas tych zebrań chłopcy, posiadający ponad 1 ha przezielniowy ziemi ornej, otrzymali za wiadomienia z objaśnieniem, ile zboża winni sprzedać państwu i w jakim czasie.

Dekret o planowym skupie zboża chłopcy mało i średniorolni przyjęli z zadowoleniem i uznaniem. Niezadowoleni byli tylko ci, którym nie na rękę jest likwidacja spekulacji zbożem, tj. bogacze wiejscy. Chcieliby oni swe zapasy przetrzymać do przednówka, by sprzedać je potem biedniakom za cenę wyższą, tak jak to było przed wojną.

Chłopi z Dzierżanicy, gdzie burza poczyniła znaczne straty w zbożu, uniesieni entuzjazmem i miłością do ojczyzny, oświadczyli, iż mimo tych zniszczeń (za które z PZUW otrzymają odszkodowanie) wywiążą się ze swego obowiązku wobec państwa w stu procentach.

Maturołna chłopka z gromady Rossoszycy, wdowa Maria Łoś, oświadczyła: — Dzięki pomocy naszego rządu ludowego, dzieci moje mogą się spokojnie kształcić, jeden syn zdał już maturę i jest nauczycielem, a młodszy kształci się jeszcze w szkole

Gromada Rossoszycza radośnie wypełnia swój obywatelski obowiązek

W celu zapoznania mieszkańców gminy Rossoszycy w pow. sieradzkim, z warunkami tegorocznej sprzedaży zboża państwu, we wszystkich gromadach odbyły się zebrania informacyjne. Podczas tych zebrań chłopcy, posiadający ponad 1 ha przezielniowy ziemi ornej, otrzymali za wiadomienia z objaśnieniem, ile zboża winni sprzedać państwu i w jakim czasie.

Dekret o planowym skupie zboża chłopcy mało i średniorolni przyjęli z zadowoleniem i uznaniem. Niezadowoleni byli tylko ci, którym nie na rękę jest likwidacja spekulacji zbożem, tj. bogacze wiejscy. Chcieliby oni swe zapasy przetrzymać do przednówka, by sprzedać je potem biedniakom za cenę wyższą, tak jak to było przed wojną.

Chłopi z Dzierżanicy, gdzie burza poczyniła znaczne straty w zbożu, uniesieni entuzjazmem i miłością do ojczyzny, oświadczyli, iż mimo tych zniszczeń (za które z PZUW otrzymają odszkodowanie) wywiążą się ze swego obowiązku wobec państwa w stu procentach.

Maturołna chłopka z gromady Rossoszycy, wdowa Maria Łoś, oświadczyła: — Dzięki pomocy naszego rządu ludowego, dzieci moje mogą się spokojnie kształcić, jeden syn zdał już maturę i jest nauczycielem, a młodszy kształci się jeszcze w szkole

Ludowe lotnictwo służy sprawie pokoju

W związku z rozpoczęciem „V Tygodnia Lotnictwa”, w Młodzieżowym Domu Kultury, przy ulicy Moniuszki 4, odbyła się uroczysta akademia zorganizowana przez Wojewódzki Komitet Obchodu „Święta Lotnictwa” i „V Tygodnia Ligi Lotniczej” w Łodzi.

Na akademie przybyli między innymi przedstawiciele: KW i KL PZPR, Rady Narodowej m. Łodzi, Woj. Rady Narodowej, ZMP, Ligi Kobiet, Ligi Lotniczej, Wojska Polskiego oraz przedstawiciele ORZZ.

Przemówienie z okazji „V Tygodnia Lotnictwa” wygłosił tow. Zagórzecki, wiceprzewodniczący Zarządu Okręgowego Ligi Lotniczej: — Rozpoczynający się „V Tydzień Lotniczy” stanowić będzie przegląd naszego dorobku i osiągnięć naszych sił powietrznych, lotnictwa komunikacyjnego i sportowego, które dzięki pomocy Związku Radzieckiego uzyskuje wciąż nowe sukcesy lotnicze.

Młode polskie lotnictwo przy bo- ku wspaniałego lotnictwa radzieck- go walczyło dzielnie o wyzwolenie kraju spod okupacji hitlerow- skiej, okrywając się wielkopomną chwałą i zdobywając miłość narodu.

„Tydzień Lotnictwa” będzie ma- nifestacją społeczeństwa łódzkiego, wyrazem głębokiego uczucia miłości dla naszego Odrodzonego Wojska Polskiego, dla lotnictwa wojskowego, które stoi wiernie na straży pokoju i obrony naszej niepodległości. Nasze ludowe lotnictwo służy sprawie pokoju i interesom ludzi pracy miast i wsi.

W szeregach Ligi Lotniczej rosną przyszłe kadry lotników, którzy staną do pokojowej, twórczej pracy.

W sobotę w godzinach wie- czornych z okazji „V Tygodnia Lotnictwa” na ulicach naszego miasta odbyły się capstrzyki.



Coraz więcej młodzieży robotniczej i chłopskiej poświęca się szybownictwu, aby później zasilić kadry lotników Ludowego Wojska Polskiego.

Wiec młodzieży łódzkiej

Onegdaj na Placu Zwycięstwa Zarząd Łódzki ZMP zorganizował wiec młodzieży, na którym uczestnik Złota w Berlinie, kierownik Wydziału Agit i Prop. ZEL ZMP, tow. Nasielski, podzielił się z zebrany- mi swymi wrażeniami.

Już na długo przed rozpoczęciem wieceu na plac przybyły tłumy młodzieży. Przez zainstalowane głośniki nadawano pieśni i utwory muzy- czne. Następnie zabrał głos tow. Nasielski. Po przekazaniu młodzieży łódzkiej pozdrowień od walczą- cej o pokój młodzieży całego świata, opowiedział o szczytach amerykańskich władz okupacyjnych w stosunku do uczestników Złota przejeżdżających przez terytorium Niemiec Zachodnich.

— Nie pomogli metody zastra- szenia — stwierdził mówca. — 20 tysięcy młodzieży ze wszystkich krajów świata i 2 miliony młodych Niemców wzięło udział w Zlocie, wykazując wielką przeżność, dyna- mizm, siłę i jedność młodych bojowników o utrzymanie trwałego pokoju.

Trudno wyrazić w słowach te wszystkie przemiany, jakie zaszły w NRD pod mądrym kierownictwem SED, na czele której stoją tow. Pieck, Grotewohl i Ul- bricht. Przemiany te znajdują wyraz w wielkiej przyjaźni okazywanej Polakom, w manifestacyjnym podkreśleniu, że granica na Odrze i Nysie jest wieczystą granicą pokoju i braterstwa.

Następnie mówca opowiedział o sukcesach polskiej młodzieży biorącej udział w Zlocie. Młodzież nasza swą postawą zdobyła sobie ogólną sympatię. Dała ona przegląd osiągnięć możliwych do uzyskania tylko w państwie kroczącym szybko marszem do socjalizmu.

Duże uznanie zdobyła sobie rów- nież młodzież łódzka, szczególnie zaś zespoły świetlicowe z Zakła- dów im. Harmana i im. Strzelczy- ka.

TEATRY I KINA

IM. JARACZA — godz. 19 „Granica”
Pozostałe teatry nieczynne.

ADRIA — Nieczynne.
BAJKA — „Tragiczny pościg”, godz. 18, 20.
BAJTYK — „Dziwczyna u źródła”, dod. „Przegląd sportowy” Nr 4-51, godz. 18.30, 19.30, 20.30.
GDYNIA — „Program Rozmaitości” Nr 27-51, P.K.F. Nr 34-51, „Płodiv”, „Po- wolenie na definy”, „Nauka i techni- ka” Nr 17-56, godz. 17, 18, 19, 20, 21.
MEŁONA GWARDA (dla młodzieży) — „Zasadzka”, godz. 18, 19, 20.
MUZA — „Śpiewak nielenny”, godz. 18, 20.
POLONIA — „Pierwszy start”, godz. 18.30, 19.30, 20.30.
PRZEWIŃSKIE — „Na odsiecz Gary- cyna”, dod. „Przegląd sportowy” Nr 4-51, godz. 18, 20.
REKORD — „Majest”, godz. 18, 20.
ROBOTNIK (dla młod.) — „Kopul- szek”, dod. „Balczar”, godz. 18, 19, 20.
ROMA — „Było to w maju”, dod. „Al- gier walczy”, godz. 18, 20.
SOLUSZ — Nieczynne.
STYLOWY — „Wesole kimoszki z Wind- soru”, dod. „Walka trwa”, godz. 18, 20.
SWIT — „Upadek Berlina” II ser. dod. „Tęsień w Gruzji”, godz. 18, 20.
TATEY — „Wyspa szczęścia”, dod. „Gło- wacię”, godz. 18, 19, 20.
WISLA — „Krwawa Vendetta”, dod. „Nauka i technika” Nr 11-50, godz. 18.30, 19.30, 20.30.
WIKONARZ — „Czerwony rumak”, godz. 18.30, 19.30, 20.30.
WOLNOSC — „Ślub z przeszłości”, dod. „17-ty pułk”, godz. 18, 19, 20.
ZACHETA — „Gdzieś w Europie”, godz. 18, 20.

Co usłyszymy przez radio?

PROGRAM NA PONIEDZIAŁEK, 30 SIERPNIA 1951 R.

11.45 „Głos matki kobiety”, 11.57 Sygnał i hejnał, 12.04 Dziennik, 12.28 Program dnia, 12.30 Muzyka dla wszystkich 12.50 Audycja Z.N.P. 14.05 D c muzyki dla wszystkich. 14.30 Proza. 14.50 Koncert rozrywkowy. 15.30 Audycja dla dzieci. 15.50 P.K.F. dla chorych. 16.05 Współce- sna muzyka chińska. 16.25 Opowiadania z „Wschodniego świata”. 16.35 Repertuar aktualny. 16.45 Aktualności łódz- kie. 16.55 Komunikaty. 17.00 Wiadom. po- połudn. 17.05 Odpowiedzi fall 49”. 17.15 Melodie operetkowe. 18.00 Felieton. 18.15 „Co uczyniono z „Humoreska” Dworzaka — audycja w oprac. B. Busiakie- wicza. 18.45 „Siedem dni sportu łódzkie- go” — audycja w oprac. L. Szumław- skiego. 18.55 Program lokalny na jutro. 19.00 „Wschodnia Radiowa” — wykład z cyklu „Historia literatury polskiej” (II). 19.20 Koncert chóru Rozgłośni Poznań- skiej. 19.40 Utwory skrzypcowe kompozy- torów polskich. 19.55 Stan pogody. 20.00 Dziennik. 20.30 „Memento” — hu- moreska Bolesława Prusa. 21.00 Koncert Krakowskiej Orkiestry P. R. 21.45 „Wspomnienia robotnicze” z 22.00 Mu- zyka i aktualność. 22.30 Recital fortepi- anowy L. Stefanińskiego. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Gra kapela ludowa. 23.30 Koniec audycji.

DZIEŃ ŁÓDZI

ZMIANA TRASY TRAMWAJOWEJ LINII I

W związku z przeprowadzanymi ro- botami kanalizacyjnymi na ulicy Fran- ciszkańskiej, od dnia dzisiejszego aż do odwołania pociąg linii I przebiegać bę- da zmieniona trasa, a mianowicie: z Chojen ul. Rzgowska, Dąbrowskiego, Kilińskiego, Nowotki, Pl. Kościelnym, Wojska Polskiego do ul. Strzykowskiej. W odwrotnym kierunku pociąg linii I prze- biegająć będą tą samą drogą.

„ŚWIECZNIK” MUSSETA W TEATRZE IM. JARACZA.

Dnia 23 sierpnia Państwowy Teatr im. Jaracza otwiera sezon jesienno-komedia Musseta — „Świecznik”, nie graną w Łodzi od przeszło 20 lat.

Pod kierownictwem reżyserkim Kon- rada Łaszczyńskiego, wystąpi w „Świecz- niku” czołowe siły Teatru im. Jaracza.

ZMIANA TRASY AUTOBUSU PKA NA LINII ŁÓDZ-DROBICE.

Dyrekcja Ekspozytury P.T.S. zawiada- mia o częstotliwych zmianach jakie zaj-

Koszykarze rumuńscy w Polsce

23 bm. w drodze powrotnej z Berlina przybędą do Polski rumuńskie ekipy koszykarskiej męskiej i żeńskiej. Drużyny rumuńskie rozegrają 26 bm. w Warszawie zawody z zespołami polskimi. Mecze odbędą się na kortach CWKS o godz. 17. Składy drużyn polskich oparte będą na zespołach, które brały udział w turniejach w Berlinie.

O wejście do II ligi

„Włókniarz” IB — Budowlani (Białystok) 7 : 2 (4 : 0)

W Pabianicach rozegrany został wczoraj mecz piłkarski o wejście do II ligi. Przeciwnikiem Łódzkiego „Włókniarza” I B był „Budowlani” z Białegostoku. Zwycięstwo w stosunku 7:2 (4:0) odnieśli łodzianie.

Bramki dla „Włókniarza” I B zdobyli: Kurowski 3, Gwóźdźki 1 Olejniczak po 2. Dla „Budowlanych” bramki strzelili: Krychniak i Barański.

Mecz prowadził ob. Hanusiak z Wrocławia.

Widzów 3.000.

Gwardia (Oleśzyn) — Spójnia (Tomaszów) 1:0.

Kolejarz (Pruszków) — CWKS Ib 1:3.

WYNIKI II LIGI

„Włókniarz” (Chodaków) — OWKS (Lublin) 2:1.



KULTURA FIZYCZNA i SPORT

Ze Złotu w Berlinie

7 zwycięstw lekkoatletów polskich w Berlinie

BERLIN, 18 bm. Na stadionie przy Cantianstrasse odbyły się międzynarodowe zawody lekkoatletyczne z udziałem reprezentantów Polski, CSR, Finlandii, Islandii, Francji i NRD. Zawodami tymi zakończony został program sportowy III Złotu Młodych Bojowników o Pokój.

Na starcie stanęło wielu czołowych lekkoatletów Europy, którzy ze względu na wiek nie mogli brać udziału w akademickich mistrzostwach świata. Zawodnicy polscy uzyskali kilka sukcesów, zdobywając 7 pierwszych miejsc.

Wyniki: 5.000 m. wygrał Zatopek w czasie 14:11,6, dublując poza Lewickim i Bacigajem (CSR) wszystkich pozostałych zawodników. Lewicki był trzeci w czasie 15:24,2.

200 m. kobiet 1. Minnicka (Polska) 26,6; 2. Wassenberg (NRD) 26,7.

200 m. mężczyzn 1. Stawczyk (Polska) 22,1; 2. Tordvalssen (Islandia) 22,5.

Skok w dal: 1. Infeld (NRD) 7,00, 2. Buesser (NRD) 6,81, 3. Kiszka (Polska) 6,79.

3.000 m. z przeszkodami: 1. Slawicek (CSR) 9:11,4, 2. Roudny (CSR)

9:21,8. Porażką mistrza Europy Roudnego była niespodzianka. Skok wwyż kobiet: 1. Modracho-va (CSR) 1,55, 2. Preuss (NRD) 1,50.

Oszczep: 1. Garnarczyk (Polska) 64,07, 2. Sidlo (Polska) 62,94, 3. Vaikumala (Finlandia) 60,18.

Kula kobiet: 1. Jungrova (CSR) 12,67, 2. Bregulanka (Polska) 12,17.

Tyczka: 1. Saza (CSR) 4,00, 2. Balcer (NRD) 3,90, 3. Ważny (Polska) 3,50.

Ważny po przekroczeniu wysokości 3,50 próbował skoków dopiero na 3,90. Próby nie udało się.

80 m. ppl.: 1. Weber (NRD) 11,8, 2. Schirm (NRD) 11,9.

Dysk: 1. Husseby (Islandia) 48,90, 2. Kormuth (CSR) 47,57.

110 m. ppl.: 1. Tosnar (CSR) 14,8, 2. Stephan (NRD) 15,2.

400 m.: 1. Mach (Polska) 49,0, 2. Buchter (NRD) 49,8.

400 m. ppl.: 1. Stephan (NRD) 55,2, 2. Fischer (NRD) 55,6.

800 m.: 1. Korban (Polska) 1:54,4, 2. Donath (NRD) 1:55,7, 3. Lewandowski (Polska) 1:56,1.

100 m.: I seria: 1. Kolev (Bułgaria) 10,8, 2. Kiszka (Polska) 10,8; II seria: 1. Tordvalssen (Islandia) 11,0, 2. Schneider (NRD) 11,2. Zwycięzca w tej konkurencji został Kolev przed Kiszka.

1.500 m.: 1. Koubek (CSR) 3:56,6, 2. Braunschweig (NRD) 4:01,6.

100 m. kobiet: 1. Ilwicka (Polska) 12,5, 2. Wedeginter (NRD) 12,8.

Dysk kobiet: 1. Wiederholt (NRD) 41,60, 2. Jungrova (CSR) 40,35.

Skok w dal kobiet: 1. Junghaus (NRD) 5,45, 2. Breumer (NRD) 5,36, 3. Gburkówna (Polska) 5,10.

Skok wwyż mężczyzn: 1. Lansky (CSR) 1,85, 2. Mayer (NRD) 1,85.

Trójskok: 1. Frister (NRD) 14,82 (rekord NRD), 2. Dagorov (Bułgaria) 14,30, 3. Weinberg (Polska) 14,13.

Weinberg z powodu kontuzji skakał tylko jeden raz.

Kula: 1. Husseby (Isl.) 16,07, 2. Kalina (CSR) 15,19, 3. Krzyżanowski (Polska) 14,87.

Oszczep kobiet: 1. Jungrova (CSR) 39,88, 2. Hoffmeister (NRD) 38,59.

4 x 100 m. mężczyźni: 1. Polska (Stawczyk, Lipski, Bubl, Kiszka) 42,7, 2. NRD 42,8.

4 x 100 m. kobiety: 1. NRD 48,6, 2. Polska (Kuzmicka, Minnicka, Bocianówna, Ilwicka) 49,3.

W dniach 16 i 17 bm. sportowcom polskim w obozie w Kaulsdorf złoży-

li wizyty przedstawiciele sportowców NRD, Bułgarii i Korei. Sportowcy Korei spędzili blisko godzinę z naszymi zawodnikami, przekazując im pozdrowienia od sportowców — żołnierzy koreańskich walczących o wolność swojej ojczyzny. Na zakończenie wizyty Koreańczyk wzniesił po polsku okrzyk: „Niech żyje Prezydent Bierut”.

Zawody motocyklowe na Placu Zwycięstwa

W związku z zakończeniem III Złotu Młodych Bojowników o Pokój w Berlinie, w dniu wczorajszym odbyły się zawody motocyklowe na ulicy Stalina, pomiędzy Przedziałnana, a Targowa.

Impreza należała do interesujących i propagandowo spełniła swe zadanie. Wadą jej było jedynie, że trwała zbyt długo.

Z zawodników najlepiej jechał Salawa z „Ogniwa” (na maszynie do 350 cm.), który jednak nie ukończył wyścigu z powodu defektu. Również dobrze wypadł Zalasa z „Gwardii”. Pięknie jechał Dziewulski na maszynie do 125 cm., produkcji krajowej SHL.

A oto techniczne wyniki:

Klasa do 125 cm.: 1) Dziewulski („Ogniwo”) — 15 min. 9 sek., 2) Wiewióra („Włókniarz”) — 15 min. 21 sek., 3) Domankiewicz („Gwardia”) — 16 min. 19 sek.

Kl. do 250 cm.: 1) Demisiuk („Ogniwo”) — 21 min. 43 sek., 2) Mroczkowski („Włókniarz”) — 21 min. 46,1 sek., 3) Czerwiński („Włókniarz”) — 22 min. 12 sek.

Klasa do 350 cm.: 1) Lyczko („Budowlani”) — 20 min. 44,2 sek., 2) Bek („Ogniwo”) — 21 min. 15,2 sek., 3) Jabłoński („Ogniwo”) — 21 min. 35 sek.

Klasa do 500 cm.: 1) Malarowski („Włókniarz”) — 21 min. 14 sek., 2) Janicki („Ogniwo”) — 21 min. 37 sek., 3) Kraszewski („Gwardia”) — 22 min. 28 sek.

Maszyny z przepękami: 1) Zalasa („Gwardia”) — 15 min., 2) Pawełczyk („Budowlani”) — 16 min. 15 sek., 3) Harđa („Ogniwo”) — 16 min. 56 sek.

Ogólna punktacja: 1) „Ogniwo” — 12 p., 2) „Włókniarz” — 8 p., 3) „Gwardia” — 5 p., 4) „Budowlani” — 5 p.



POKOJ! Zdjęcie naszych zawodniczek, defilujących na stadionie im. W. Ulbrichta i słowo „Pokój” — ogłdany na tytułowej stronie tygodnika „Neue Berliner Illustrierte”.

Na basenie przy Alei Unii

Z okazji zakończenia III Złotu Młodych Bojowników o Pokój w Berlinie Łódzki Komitet Kultury Fizycznej wraz z ZMP zorganizował wczoraj w Łodzi zawody pływackie na basenie „Włókniarza”, przy Alei Unii.

Oto wyniki zawodów: 400 m. st. dow. mężczyźni: 1. Cwierciakiewicz — 5:47,5, 2. Szperling — 5:48,8, 3. Fürst — 6:31,7.

100 m. st. kl. A kobiet: 1. Malinowska — 1:37,3, 2. Grochowska — 1:40,5, 3. Szalewicz — 1:53,3. 200 m. st. grzb. kobiet: 1. Ciemniewska — 3:25,6, 2. Cierpiłkowska — 4:00,7, 3. Polkowska — 4:06,4. 100 m. grzb. mężczyźni: 1. Sierocki — 1:23,9, 2. Kubiak — 1:33,8, 3. Kielak — 1:37,7. 200 m. grzb. mężczyźni: 1. Sierocki — 2:57,2, 2. Platzek — 3:13, 3. Kubiak — 3:17,7. 200 m. dow. mężczyźni: 1. Cwierciakiewicz — 2:36,9, 2. Szperling — 2:37,1, 3. Platzek — 2:44. 100 m. klas. mężczyźni: 1. Ochędalski — 1:28,6, 2. Chojceki — 1:32,5, 3. Michalak — 1:37,2. 200 m. klas. A. mężczyźni: 1. Gorzkowski — 3:05,7, 2. Ochędalski — 3:11, 3. Chojceki — 3:28,3. 400 m. dow. mężczyźni: 1. Cwierciakiewicz — 1:08,4, 2. Platzek — 1:09,7, 3. Skupiński — 1:10,9. 100 m. dow. kobiet: 1. Ciemniewska — 1:25,2, 2. Puchowska — 1:29,6, 3. Cierpiłkowska — 1:33,2. 100 m. kl. B mężczyźni: 1. Gorzkowski — 1:25,1, 2. Skupiński — 1:34, 3. Mackiewicz — 1:34,9. 200 m. dow. kobiet: 1. Ciemniewska — 3:16, 2. Puchowska — 3:28,3, 3. Cierpiłkowska — 3:28,3. 400 m. dow. kobiet: 1. Ciemniewska — 6:53,3, 2. Puchowska — 7:06,9, 3. Cierpiłkowska — 7:11. 50 m. z granatem mężczyźni: 1. Szperling — 0:36, 2. Cwierciakiewicz — 0:37, 3. Siedler — 0:37,4. 200 m. kl. mężczyźni: 1. Skupiński — 3:29,2, 2. Pietruszko — 3:37,8, 3. Mackiewicz — 3:39,7. 100 m. grzb. kobiet: 1. Ciemniewska — 1:38,1, 2. Polkowska — 1:51,7, 3. Walenta — 1:54,1. 200 m. kl. kobiet: 1. Malinowska — 3:24,2, 2. Grochowska — 3:38, 3. Szalewicz — 4:06,8.

Zwycięstwo Kapiaka

Wyścig kolarski „Pasmem Gór Świętokrzyskich” na trasie Kielce — Konek — Skarżysko — Kielce (120 km) wygrał Kapiak (CWKS), w czasie 3:31:05 przed Wójcikiem (CWKS) — 3:33 i Łazarczykiem („Włókniarz” — Czestochowa) — 3:40:25.

Kolejarz (Poznań) wygrał w Zd. Woli

W Zdunskiej Woli bawił zespół piłkarski „Kolejarz” z Poznania. W spotkaniu z miejscowym „Włókniarzem” zwycięstwo odnieśli goście w stosunku 2:0 (0:0).

Frontem do odznaki SPO

Szybkimi krokami zbliża się jesienny sezon sportowy. Za jakiegoś czasu przetrza będzie opuścić boiska i przemieścić się do sal, w których życie sportowe nie będzie już toczyło się tak wartkim prądem jak obecnie. Zanim to jednak nastąpi, Łódź musi wypełnić swe obowiązki zdobywając ponad 15 tysięcy odznak SPO, dając tym dowód, że wychowanie fizyczne i sport łódzki realizują wytyczne Głównego Komitetu Kultury Fizycznej i ogarniają swym zasięgiem wszystkie najliczniejsze masy młodzieży i ludności pracującej, przygotowując je do pracy dla kraju i obrony, w razie potrzeby, granic naszej ludowej ojczyzny.

W kole sportowym przy ZPDz. im. Rychlińskiego zastaliśmy sytuację jeszcze gorszą. Zaledwie dwóch członków kole może się poszczycić 9 normami. Pozostałi nie posiadają ani jednej. Czynnikiem do pewnego stopnia usprawiedliwiając ten niepokojący stan rzeczy? Po pierwsze tym, że kole to powstało niedawno (przed 4 miesiącami), dalej, że posiada od niedawna tylko jednego przewodownika wychowania fizycznego i że nie posiada boiska, na którym mogłoby przeprowadzać systematycznie zaprawę do zdobywania norm na odznakę.

Jak będzie więc, towarzysze, z oświeceniem wyznaczonym wam limitu odznak SPO? — pytamy przewodniczącego kole tow. Sobisza. — Będzie dobrze — mówi. Przyjeżdżcie do nas pod koniec września, a przekonacie się, że nie rzucałem słów na wiatr... Wierzymy, że kole w ZPDz. im. Rychlińskiego nie tylko osiągnie wyznaczony limit 15 odznak, ale wypełni swe zobowiązanie i zdobędzie w tym sezonie 25 odznak SPO. Wierzymy dlatego, że w wykonaniu tego zadania dopomoże kole rada zakładowa, organizacja ZMP i Liga Kobiół, które, jak się przekonaliśmy, zrozumią i potrafią docenić znaczenie Kultury Fizycznej dla zdrowia każdego pracownika w ich zakładzie.

— Jak będzie więc, towarzysze, z oświeceniem wyznaczonym wam limitu odznak SPO? — pytamy przewodniczącego kole tow. Sobisza. — Będzie dobrze — mówi. Przyjeżdżcie do nas pod koniec września, a przekonacie się, że nie rzucałem słów na wiatr... Wierzymy, że kole w ZPDz. im. Rychlińskiego nie tylko osiągnie wyznaczony limit 15 odznak, ale wypełni swe zobowiązanie i zdobędzie w tym sezonie 25 odznak SPO. Wierzymy dlatego, że w wykonaniu tego zadania dopomoże kole rada zakładowa, organizacja ZMP i Liga Kobiół, które, jak się przekonaliśmy, zrozumią i potrafią docenić znaczenie Kultury Fizycznej dla zdrowia każdego pracownika w ich zakładzie.

Zdobywamy odznakę SPO



Mirosława Jasińska (kolo sportowe przy ZPB im. Stalina) na torze przeszkód, podczas prób na odznakę SPO na boisku „Włókniarza”.

LETNIA Spartakiada 1951r

Program zawodów bokserskich i kolarskich

Program Spartakiady w konkurencjach kolarskich i boksie, które odbędą się w Łodzi, ustalony został następująco: KOLARSTWO 13. 9. 51 godz. 18—22 — wyścigi torowe 14. 9. 51 godz. 18—22 — wyścigi torowe 16. 9. 51 — wyścig szosowy. BOKS 10. 9. 51 godz. 8—9:30 — waga i losowanie, godz. 9:30—12:30 — eliminacje, godz. 19—22 — eliminacje. 11. 9. 51 godz. 8—9 — waga i badanie lekarskie, godz. 9—12:30 — eliminacje, godz. 19—22 — eliminacje. 12. 9. 51 godz. 8—9 — waga i badanie lekarskie, godz. 9—14 — ćwierćfinały, godz. 19—23 — ćwierćfinały. 13. 9. 51 godz. 8—9 — waga i badanie lekarskie, godz. 9—14 — ćwierćfinały, godz. 18—23 — ćwierćfinały. 14. 9. 51 — impreza artystyczna. 15. 9. 51 godz. 8—9 — waga i badanie lekarskie, godz. 16:30—22 — półfinały. 16. 9. 51 — finały.

Sportowcy „Spójni” na obozach

ZS „Spójnia” reprezentowana będzie na Spartakiadzie we wszystkich konkurencjach. W celu należytego przygotowania swoich reprezentantów do mistrzostw, zrzeszenie organizuje specjalne obozy przygotowawcze, na których zawodnicy i zawodniczki pod kierunkiem najlepszych trenerów i instruktorów szlifować będą formę.

Największy obóz organizuje „Spójnia” we własnym ośrodku sportowym w Wałcu. Tu od 18 bm. zgrupowani zostali lekkoatletcy w liczbie 50 zawodników i 25 zawodniczek oraz szkarżki (22 mężczyźni i 10 kobiet) i koszykarze (18 mężczyzn i 20 kobiet). 26 bokserów trenuje również już od 16 bm. na obozie w Wejherowie, a gimnastyki i gimnastyczki, w liczbie 40 osób, przebywają

13 trenerów przygotowywać będzie zawodników AZS

Bardzo intensywnie przygotowują się do Spartakiady najlepsi koszykarze AZS. W AWF przez dłuższy czas trenowali oni z naszą reprezentacją na Złot do Berlina. Ponadto rozgrywali z reprezentantami mecze sparingowe. Wszyscy zawodnicy, którzy wezmą udział w Spartakiadzie, od 21 bm. do 7 września wysłani będą na obozy kondycyjne. Piłkarze ręczni i gimnastyki będą mieli obóz w Sławie na Dolnym Śląsku, pozostali zawodnicy prawdopodobnie w Poznaniu.

4500 zawodników startowało w eliminacjach „Ogniwa”

Eliminacje centralne w zrzeszeniu „Ogniwo” w większości konkurencji objętych programem Spartakiady — już się odbyły. Spółnił się jedynie pływak, z których wielu przebywało na obozach przygotowawczych przed XI Akademickimi Mistrzostwami Świata, a następnie wyjechało do Berlina. Pływanie jest obecnie najmocniejszym punktem zrzeszenia i Rada Główna liczy przede wszystkim na sukcesy w tej dziedzinie. Nadzieje te są oparte na zupełnie realnych podstawach, jeśli zważymy, że z „Ogniwa” jako reprezentanci Polski wyjechali do Berlina tacy zawodnicy, jak: Gremłowski, Boniecki, Jera, Dobrowolski, Tołkaczowski, Mroczkowski, a z zawodniczek: Dzikówna, Dobranowska, Kowalska, Gryszczkówna Renata, Korecka i Bemówna. Eliminacje w pływaniu odbędą się po przybyciu pływaków z Berlina i przewidziane są na 28 i 29 bm.

W dniach 16 i 17 bm. sportowcom polskim w obozie w Kaulsdorf złoży-

Na obozach kadra AZS będzie trenowała pod okiem 13 dobrych trenerów. Łącznie na obozach będzie następująca liczba zawodników w poszczególnych konkurencjach: siatkarzy — 18, siatkarzy — 19, pływaków — 32, pływaczek — 18, koszykarzy — 19, koszykarek — 17, w lekkoatletyce: kobiet — 31, mężczyźni — 87, w gimnastyce — 18 kobiet i 17 mężczyzn.

ZS „Kolejarz”

Związkowe zrzeszenia sportowe kończą już zawody eliminacyjne, mające na celu wyłonienie reprezentacji na Letnią Spartakiadę. ZS „Kolejarz” przeprowadziło już mistrzostwa centralne zrzeszenia w 7 dyscyplinach sportu, wchodzących do programu Spartakiady. Do przedwzadowienia eliminacji pozostało jedynie — zgodnie z jednolitym kalendarzem sportowym — pływanie. Ogółem w eliminacjach „Kolejarza” brało udział ok. 10 tysięcy członków kół i klubów sportowych zrzeszenia. Z liczby tej w eliminacjach centralnych uczestniczyło 355 kobiet i 729 mężczyzn. Poziom eliminacji był na ogół wyrównany a wyniki przeciętne, do czego przyczyniło się w dużej mierze powołanie na obóz przygotowawczy przed XI Akademickimi Mistrzostwami Świata najlepszych zawodników wyczerpanych „Kolejarza”, jak: Konikówna, Czyż, Sak i inni. Do najlepszych wyników uzyskanych przez zawodników „Kolejarza” podczas eliminacji należy zaliczyć wynik Świerczkowskiej z Poznania, która uzyskała w strzelaniu z karabinka sportowego 476-pkt., co jest najlepszym rezultatem uzyskanym po wojnie. Dobrze również zapowiada się młody biegacz z Łodzi, Rusek, który na 10.000 metrów uzyskał czas 31 min. 52,2 sek. Mistrzostwo zrzeszenia w kolarstwie zdobył Wrzesiński, w koszykówce mieskiej — Gdańsk, w koszykówce kobiecej — Warszawa, w siatkówce mieskiej — Kraków, w siatkówce kobiecej — Gdańsk.

13 trenerów przygotowywać będzie zawodników AZS

Bardzo intensywnie przygotowują się do Spartakiady najlepsi koszykarze AZS. W AWF przez dłuższy czas trenowali oni z naszą reprezentacją na Złot do Berlina. Ponadto rozgrywali z reprezentantami mecze sparingowe. Wszyscy zawodnicy, którzy wezmą udział w Spartakiadzie, od 21 bm. do 7 września wysłani będą na obozy kondycyjne. Piłkarze ręczni i gimnastyki będą mieli obóz w Sławie na Dolnym Śląsku, pozostali zawodnicy prawdopodobnie w Poznaniu.

Redaguje Kolegium. Redaktor naczelny przyjmuje codziennie w godz. 12—14, sekretarz odpowiedzialny — w godz. 18—19. Teletyfony: Redaktor naczelny 215-16, zastępca redaktora naczel. — 218-28, sekretarz odpowiedzialny 215-16. Dział partyjny 215-19, Dział korespondentów, listów czytelników i interwencji — 218-22. Dział wydań powińcjalnych — 223-29. Dział miejski i sportowy — 234-21 wewn. 8 i 11. Dział ekonomiczny — 238-11. Dział rolny — 234-21 wewn. 9. Dział kultu- relny — 234-21 wewn. 10. Redakcja biurowa — 155-31, Kółportia — Łódź, Piotrkowska 70, tel. 222-22, Administracja — 399-32. Dział ogłoszeń — Łódź, Piotrkowska 104a, tel. 111-50 i 114-78. Wydawca RSW „Prasa”. Adres redakcji: Łódź, Piotrkowska 88, III piętro. Druk: Zakł. Graf. RSW, „Prasa”, Łódź, ul. Żwirki 17, tel. 202-82. Prenumerata miesięczna, wynosząca zł. 3 przyjmują wszystkie Urzędy i Agencje Pocztowe oraz listonosze miejsc i wsielców. Prenumerata w kolportażu zakładowym — miesięcznie 2, 1,80 — dostawia PPK „Ruoh”.